Nr. 252 Łódź, Czwartek 14 września 1922 roku Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 60

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przedstawicielstwo miast.

Największą może anomalją sejmu ustawodawczego był brak rzeczywistego przedstawicielstwa. Gdyby jakiś obcy badacz chciał określić strukturę społeczeństwa, oraz wykładnik jego współczesności na podstawie ugrupowań sejmowych, gdyby zobaczył karykaturę reprezentacji miejskiej, zwaną „klubem mieszczańskim", nigdyby nie uwierzył, że Polska posiada wogóle miasta, liczące ponad setkę tysięcy mieszkańców, że posiada takie ogniska przemysłu i życia wielkomiejskiego, jak Warszawa i Łódź.

Nie ulega wątpliwości, że pierwsza ordynacja sejmowa pokrzywdziła wogóle miasta, że dała niesłuszną przewagę ludności gmin podmiejskich, a więc warstwom wiejskim. To prawda, niemniej wszakże pozostaje prawdą, że żywioły miejskie okazały skandalistyczną, zaiste, nieudolność w zakresie organizacji politycznej, że właściwie abdykowały ze swej roli i pozostawiły ją dyletantom. Zaś ci ostatni poczynali sobie na widowni sejmowej iście po dyletancku, t. j. nie krepując się logiką partyjną i powinowactwem interesów zbiorowych, powchodzili do ugrupowań prawicowych, jawnie lekceważących wymagania rozwoju miast i interesy jego ludności.

Burżuazji wielkomiejskiej nie było właściwie w sejmie, co w imieniu jej zabierało głos, było raczej zwykłem koltuńtwem, lub pewnym rodzajem aferzystów-dielców, wyrosłych w specjalnej atmosferze niedawnych rządów rosyjskich. Trzeba przecież zrozumieć, że burżuazja, która rosła i rozwijała się pod opiekuńczemi skrzydłami caratu, to była zgoła odmienna formacja, niż burżuazja zachodnia. Ta ostatnia miała za sobą długie i zaszczytne walki przeciw siłom przeszłości, miała wielką pracę, która przerabiała stare ustroje na społeczeństwa nowożytne. Nasze mieszczaństwo nic podobnego nie miało. Rząd carski po 1861 roku stworzył dla niego przyjazne warunki, zapanował niemal, zarówno w Rosji, jak i u nas hodowlę mieszczaństwa, dając mu ze swej strony barjery celne, oraz koncesje i obstalunki. W tej cieplarnianej hodowli nie było i nie mogło być zgoła mowy o dążeniach politycznych, o walce. Mieszczaństwo nasze po za zdobywaniem grosza nie miało żadnych celów, żadnych aspiracji, ani żadnych kłopotów. Nie potrzebowało nawet stawać w określonym stosunku do robotników, do świata pracy, bo na straży tego świata, stał żandarm, policjant i żołdak carski. Kiedy na zachodzie wolności polityczne były wprost ekonomiczną potrzebą nowoczesnego rozwoju i reprezentującej je burżuazji, nasze mieszczaństwo potrzeb tych wcale nie odczuwało. Już po pierwszej rewolucji rosyjskiej, po zachwianiu starej podstawy caratu, nader obojętnie spotykało szersze perspektywy konstytucyjne, jakie wyłaniały się z ówczesnych wypadków. Uważało, iż umie sobie dawać radę z władzami rosyjskiemi bez ustroju prawnego i jego gwarancji. „Łapówka, to najlepsza konstytucja" — brzmiało mocne przekonanie odnośnych kół.

Tą ohydą szkoły czasów carskich tłomaczy się dzisiejsza nieudolność i nicość polityczna naszych żywiołów mieszczańskich. Nie stworzyły one żadnej poważniejszej organizacji przed pierwszymi wyborami i zapewne nie okażą poważnego postępu i tym razem. Odezwa t. z. centrum mieszczańskiego narodowo-postępowego, pełna banalnych ogólników na temat znaczenia miast dla współczesnego rozwoju i niemniej banalnych haseł programowych, ani słówkiem nie dotyka dzisiejszej palącej sprawy miejskiej, która bodaj czy nie jest centralnym punktem naszych stosunków społecznych i polityki wewnętrznej.

Mówi się w odezwie, iż „sobkostwo szlachty i ciemnota chłopów w dawnej Polsce" pociągnęły upadek państwa, że je klęską było upośledzenie miast. To autorzy odezwy przypominają sobie z historji, lecz niewiadomo, czy domyślają się, że i dzisiaj chodzi o obronę miast i ich ludność wobec zjednoczonej siły prawicowo-chłopskiej, która zarówno w zakresie politycznym, jak i ekonomicznym działa na ich szkodę i wyraźnie je upośledza. Okazuje się to w systemie wyborczym, w niedawnej konfiskacie mandatów państwowych przez większość stronnictw, w całej polityce ekonomiczno-fiskalnej, której podatki ciążą głównie na spożyciu i która wciąż uchyla się od prawdziwej walki ze wzrastającą drożyzną.

Obrona miast obejmuje interesy wielkiego i mniejszego mieszczaństwa, robotników i wszelkiego rodzaju pracowników, utrzymujących się z pracy, a zatem — inteligencji, która u nas znajduje się w położeniu ciężkiem, jeżeli nie rozpaczliwem. Nie słyszy ona wprawdzie dokoła okrzyków: „dałoj gramotnych", ale warstwy paskarskie tak postępują jakgdyby oddawna to hasło przyjęły i wprowadziły w praktykę. Miasta nasze są wystawione na blokadę prawicowo-chłopską i muszą się bronić.

Obrona powinna być świadoma i energiczna. Tu nie chodzi o zakładanie jakichś śmiesznych grupek centrowych, które wiedzą tylko to, że mają stać między prawicą a lewicą i łagodzić sprzeczności. Obrona miast jest zadaniem wielkiem, a całkowicie samodzielnem, które nie ma nic wspólnego z rolą pośredników od godzenia partji sejmowych.

Wskutek niewyrobienia i słabości właściwych żywiołów zadanie to w pierwszym sejmie nie wystąpiło wcale z siłą, odpowiadającą jej rzeczywistemu znaczeniu. Niestety, i obecne horoskopy nie są dla niego zbyt pomyślne.

Janusz Mazurski.

Konferencja prasowa w prezydjum rady ministrów.

Premjer Nowak i min. Jastrzębski o aktualnych sprawach wewnętrznych.

WARSZAWA, 13 września. (Tel. od naszego koresp.). Odbyła się wczoraj w prezydjum rady ministrów konferencja prasowa, na której głos zabierali prezydent rady ministrów p. Nowak i min. skarbu p. Jastrzębski.

Premjer Nowak mówił przedewszystkiem o sprawie Galicji wschodniej, podkreślając 2 momenty: 1) konieczność łagodzenia walki partyjnej pomiędzy stronnictwami polskiemi w Galicji wschodniej i 2) konieczność załatwienia choćby w zasadzie sprawy samorządu dla Galicji wschodniej jeszcze przez sejm obecny. Mówił także prezydent rady ministrów p. Nowak o horoskopach aprowizacyjnych kraju. Uważa je on za pomyślne, sądzi jednak, że ujawni się to dopiero po całkowitej realizacji dobrego urodzaju obecnego.

Minister skarbu p. Jastrzębski swoje wyjaśnienia poświęcił przedewszystkiem kwestji walutowej na Górnym Śląsku. Zobrazował sytuację pod tym względem i oświadczył, że na porządku dziennym stoi sprawa wypowiedzenia umowy co do G. Śląska w sprawie prowizorycznych przepisów walutowych, na mocy których jak wiadomo obiegowym środkiem płatniczym jest marka niemiecka.

Następnie minister przeszedł do kwestji walki z drożyzną. Mówił, że rząd musi się zająć ustaleniem cen artykułów pierwszej potrzeby, ale nie z pomocą dawnych sposobów etatyzmu. Rząd posiada w swem rozporządzeniu cały szereg środków, które prowadzą do tego celu. Przykładem tego może być akcja względem młynarzy, w której wyniku cena chleba będzie o 10 proc. zniżona. Rząd może używając wyrzucenie na rynek ogromnych zapasów nierogacizny, znajdujących się w jego ręku, może nie dopuścić do nowego podwyżki cen węgla, a naprzykład w dziedzinie cukrowej przedsięwzięto już pewne zarządzenia, dzięki którym sytuacja na rynku cukrowym w najbliższych dniach ulegnie znacznej zmianie na lepsze dla konsumentów.

Następnie przeszedł min. do projektów skarbowych i oświadczył, że to, co wniesie na sesję jesienną, stanowi tylko drobny ułamek wielkiego programu naprawy skarbu, który wykonać może dopiero przyszły sejm.

Rząd projektuje nową pożyczkę, ale nie przymusową, opartą na parytecie złota, a mianowicie 1000 mk. równa się 1 złoty frank szwajcarski, tak że każdy bilet pożyczki opiewać będzie na 2 waluty: 50,000 mk. polskich równa się 50 złotych fr. Dla nabywców pożyczki będzie to ogromna korzyść, ponieważ już teraz frank szwajcarski oparty na parytecie złotym równa się 1300 mk. Pożyczka będzie krótkoterminowa od 3 do 5 lat i dawać będzie 8 proc.

Końcowe swoje wywody min. poświęcił kwestji aprowizacji, zapatrując się na równie jak premjer optymistycznie. Obecni na konferencji przedstawiciele prasy zainterpelowali rząd w sprawie drożyzny papieru. P. Nowak odpowiedział, że rząd już się tą kwestją zajął i przedsięwziął środki dla zwalczania tej drożyzny.

Ekspozytury P. K. K. P. na Śląsku.

WARSZAWA, 13 września. (Pat). Min. skarbu komunikuje: Dzięki zabiegom członka dyrekcji P.K.K.P. p. Koziela, który w ubiegłą sobotę wyjechał na G. Śląsk, udało się w krótkim czasie uruchomić tam dwie ekspozytury P. K. K. P., a mianowicie w Rybniku i Tarnowskich Górach. Uruchomienie dalszych ekspozytur jest w toku.

Obrady w Genewie.

Sprawa mniejszości narodowych w lidze narodów.

Sukces przedstawiciela Polski.

Wnioski Murray'a, popierane przez lorda Cecila nie uzyskały większości. — Po krótkiej, lecz dosadnej replice prof. Aszkenazego zgodnie z jego wnioskiem, propozycje afrykańsko-angielskie odesłano do Komisji.—Solidarność Polski z małą ententą.

GENEWA, 13 września. (Pat.) We wtorek odbyły się w dalszym ciągu obrady komisji politycznej. Kontynuowano dyskusję w sprawie mniejszości narodowych.

Pierwszy przemawiał delegat estoński Pusta, popierając wywody delegata łotewskiego Waltersa przeciwko podpisywaniu traktatu o mniejszościach.

Delegat polski Aszkenazy podkreślił, że odróżnia w eksposé Waltersa dwie sprawy. Pierwszą, dotyczącą odmowy podpisania deklaracji o mniejszościach, której nie porusza, i sprawę rozciągnięcia zasad ogólnych, obowiązujących wszystkie państwa, którą popiera i oświadcza, że traktat o mniejszościach narodowych został podyktowany Polsce, przyczem zauważa, że równość nakazywałaby przyjąć przez wszystkie państwa jednakowy obowiązek. Przechodząc do propozycji Murraya, prof. Aszkenazy oświadcza, że mógłby przyjąć pierwszą, czwartą i piątą część propozycji, natomiast sprzeciwia się drugiej i trzeciej.

Druga propozycja Murraya (w wypadkach różnicy interpretacji przy stosowaniu traktatu, komisja zaleca odwoływanie się do trybunału międzynarodowego), zdaniem Aszkenazego, uprawniałaby mniejszość, lub postronnych członków ligi, do apelowania do decyzji rady, lub pociągania interesowanych rządów przed trybunał haski, co sprzeciwia się art. 14 traktatu i rozszerza art. 13 polskiego traktatu o mniejszościach. Rozszerzenie tego traktatu nie może nastąpić bez zgody zainteresowanego państwa.

W sprawie trzeciej propozycji Murraya (co do niektórych miejscowości o ludności mieszanej, komisja uważa, że opieka nad mniejszościami może być sprawowana tylko drogą mianowania tam stałego przedstawiciela ligi, któryby bezstronnie zdawał sprawę z zachowania się jednej części ludności względem pozostałych), — Aszkenazy wskazał na niedopuszczalność stałych komisarzy ligi, bowiem to zmieniałoby pozycję mniejszości na protektorat ligi.

Delegat włoski popiera Aszkenazego, krytykując formalnie i merytorycznie propozycję delegata południowo-afrykańskiego. Druga propozycja zdaniem mówcy, jest przeciwna paktowi ligi, który zawiera inne dyspozycje w przedmiocie trybunału międzynarodowego. Trzecia propozycja narusza suwerenność państw, wynosząc ligę nad państwo. Pozatem stypulacja taka byłaby niepożądanym precedensem.

W obronie wniosku Murraya zabrał głos sir Robert Cecil, który zacytował dosłownie korespondencje Clemenceau z Paderewskim w sprawie traktatu o mniejszościach. Cecil polemizował z argumentami Aszkenazego i dowodził, że propozycje Murraya są zgodne z 12 art. traktatu.

W krótkiej replice Aszkenazy stwierdził, że albo propozycje Murraya są identyczne z traktatem, a wtedy są zbyteczne, albo są sprzeczne, a wtedy są niedopuszczalne.

Murray bronił swoich wniosków proponując jedynie pewne zmiany, łagodzące pierwotny tekst.

Aszkenazy domagał się przekazania tych wniosków ściślejszemu komitetowi, co komisja przyjęła.

Dyskusję odroczono do środy wieczór.

GENEWA, 13 września. (Pat). We wtorek rano z inicjatywy Aszkenazego odbyła się u prezydenta Benesza narada prezesów delegacji polskiej i małej ententy w sprawie wniosków Murraya o mniejszościach narodowych. W myśl propozycji Aszkenazego nastąpiło zupełne uzgodnienie poglądów. Uchwalono solidarne postępowanie, zarówno w komisji politycznej, jak i na plenum.

Sprawa Austrji.

GENEWA, 13 września (Tel. wł. „Głosu Pol."). Rada ligi przypomniała sobie nakoniec, że Polska należy także do rzędu państw sukcesyjnych po monarchji Habsburskiej, a więc zainteresowana jest w dalszych losach republiki austrjackiej. Wczoraj około północy zawezwano delegację polską do udziału w dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji dla spraw Austrji. Wydelegowany minister Pluciński zażądał, aby wobec spóźnionego zawezwania Polski, odłożyć wysłuchanie jej przedstawiciela do dnia następnego. Żądaniu temu postanowiono zadość uczynić.

GENEWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). — Sprawa rozwoju kwestji austrjackiej jest przedmiotem coraz to większych obaw wobec przeciągania się narad ligi nad tym przedmiotem. Wczoraj w kwestji austrjackiej odbyła się wielka dyskusja w szwajcarskiej radzie związkowej w Bernie. Podczas dyskusji wprost stwierdzono, że aneksja Austrji przez Włochy byłaby niekorzystna dla Szwajcarji.

GENEWA, 13 września. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi zabrał głos w imieniu komisji dla współpracowników intelektualnych Bergson, który zwrócił się z apelem o pomoc dla pracowników umysłowych w Austrji.

WIEDEŃ, 13 września. (Pat).— Na dzisiejszem posiedzeniu komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych kanclerz złożył sprawozdanie w sprawie rokowań prowadzonych w Genewie. Komisja wyraziła kanclerzowi votum zaufania.

Ograniczenia budowy okrętów.

Pojedynek angielsko-francuski.

GENEWA, 13 września (Tel. wł. „Głosu Pol."). Dziś rozeszła się wiadomość, że grozi Europie z inicjatywy Anglji nowa konferenzja międzynarodowa. Lord Robert Cecil przedłożył w komisji rozbrojeniowej wniosek, aby liga zwołała konferencję międzynarodową w celu rozciągnięcia waszyngtońskiego ograniczeń w budowie floty na wszystkie państwa. Ostrze tego wniosku zwrócone jest przeciw Francji. Delegacja angielska chce także konsekwentnie narzucić francuzom niebezpieczne i drażliwe rozpatrywanie przez ligę problemu reparacji niemieckich. Lord Cecil odpowiadając dzisiaj na wczorajsze przemówienie Jouvenila oświadczył, że nie będzie rękojmi pokoju, dopóki liga nie zajmie się sprawą odszkodowań niemieckich. Wiadomo, że Francja i Belgja przeciwne są drażliwej i daremnej dyskusji w tej sprawie na forum ligi.

Dzisiaj obrady w sprawie litewskiej.

GENEWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). — We czwartek wchodzi na porządek dzienny pełnego zgromadzenia ligi sprawa litewska. Wnioski komisji pięciu są naogół dla Polski pomyślne. Niemiecki prof. Kaufman intryguje energicznie w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce. Wczoraj złożył wizytę szefowi sekcji mniejszościowej w sekretarjacie Kolbenowi oraz innym wpływowym osobistościom, usiłując je obrabiać w duchu akcji niemieckiej.

Następne posiedzenie plenarne.

GENEWA, 13 września. (Pat). Następne plenarne posiedzenie zgromadzenia ligi, wyznaczone na czwartek, zostało odłożone na piątek po południu.

O komisję rozjemczą.

GENEWA, 13 września (Pat). Pierwsza komisja zgromadzenia, prawnicza, po dłuższej dyskusji przekazała podkomisji sprawozdanie Vissera w sprawie utworzenia komisji rozjemczej dla sporów pomiędzy członkami ligi. Podkomisja ma zbadać propozycje zawarte w sprawozdaniu.

Węgry będą przyjęte do ligi.

GENEWA, 13 września (Pat) Delegat węgierski Banhy oświadczył przedstawicielowi szwajcarskiej agencji telegraficznej, że z rozmów prowadzonych z delegatami rozmaitych państw odniósł wrażenie, że przyjęcie Węgier do ligi narodów nie spotka z żadnej strony na poważne przeszkody. Obecnie kwestją tą zajmuje się szósta komisja zgromadzenia ligi.

Dalsze zwycięstwa turków.

Zajęcie Brussy. — Ekscesy greckie i tureckie. — Żądania abdykacji króla Konstantyna. — Skład nowego gabinetu greckiego. — Aljanci przeciwdziałają ekscesom. — Sprawa wolności cieśnin.

KONSTANTYNOPOL, 13 września. (Pat.). — Wojska kemalistów zajęły wczoraj Brussę. Oddziały greckie zdołały na czas wycofać się do Rodosto.

KONSTANTYNOPOL, 13 września. (Pat). — Zajęcie Brussy przez wojska tureckie, zdaje się oznaczać kres oporu greckiego w Azji Mniejszej. Pożary wzniecone w Brussie przez wycofujące się oddziały greckie, zdołano umiejscowić tylko w jednej dzielnicy miasta.

KONSTANTYNOPOL, 13 września. (Pat). — Oddziały francuskie otrzymały polecenie w Brussie niedopuszczenia do ekscesów, jednakże pomimo wszelkich usiłowań nie mogły one przeszkodzić w podpaleniu przez greków jednej dzielnicy miasta. Oddziały wojsk francuskich, angielskich i włoskich wylądowały w Czanaka na wybrzeżu Dardaneli i w Skutari.

ATENY, 13 września. (A. W.). Donoszą tu z Konstantynopola, iż kemaliści dokonali rzezi wszystkich urzędników greckich w rejonie plantacji tytoniowej w Ghionen w pobliżu Pardermam.

LONDYN, 13 września. (Pat). Kolonje greckie w Anglji i w Stanach Zjednoczonych powzięły rezolucje, które domagają się abdykacji króla Konstantyna i powrotu Venizelosa.

PARYŻ, 13 września. (AW). — Wedle doniesień „Journal de Debat" z Aten oczekiwane jest tam rychłe zwołanie parlamentu greckiego i rozpisanie nowych wyborów do izby na miesiąc październik r. b.

ATENY, 13 września. (AW). — Lista nowego gabinetu, który 11 b. m. ułożył już przysięgę, przedstawia się jak następuje: prezes gabinetu minister wojny Triantafilakos, kierownik ministerjum marynarki Karogelopulos, spraw zagranicznych Epheklas, kierownik ministerjum skarbu Trosubossos, prowizoryczny kierownik ministerjum aprowizacji Matzas, kierownik ministerjum komunikacji Skouphos, kierownik ministerjum oświaty Maneas, ministerjum gospodarstwa narodowego Yannopulos, kierownik ministerjum sprawiedliwości Bord.

LEAFIELD, 13 września. (Pat). Radjo. Oficjalna depesza ze Smyrny podaje, że w mieście i porcie panuje spokój. Dowództwo wojsk tureckich energicznie utrzymuje dyscyplinę wśród swoich oddziałów. Chrześcijanie nie są prześladowani. Wobec powyższego oddziały angielskie zostały wycofane, oprócz jednego, który pozostał do ochrony konsulatu. Wszyscy obywatele angielscy, którzy zgłosili chęć wyjazdu, zostali przewiezieni na okręty angielskie bez żadnych trudności.

PARYŻ, 13-go września (Pat). Według doniesień ze Smyrny, oddziały wojsk koalicyjnych, które w chwili okupacji Smyrny przez Turcję wylądowały na ląd i pilnowały porządku na mieście, zostały obecnie znów z miasta wycofane.

EILWESE, 13 września (Pat). Radio. „Daily Chronicle" ogłasza, że Anglja, ze względu na swoje interesy w Dardanelach, zdecydowana jest stanąć w obronie cieśnin przeciwko wszelkim napadom Turcji, nawet gdyby inni sprzymierzeni odmówili jej pomocy.

LONDYN, 13 września (Pat). Francuski charge d'affaires w Londynie złożył zapewnienie rządowi angielskiemu, że rząd francuski najzupełniej zgadza się z rządem angielskim co do zasady wolności cieśnin. Francja jest gotowa zbadać wspólnie kwestję Bliskiego Wschodu z zastrzeżeniem słusznych żądań tureckich.

LEAFIELD, 13 września (Pat) Radjo. Na skutek ostatnich wykroczeń przeciw sprzymierzonym w Konstantynopolu gen. Harrington ogłosił w mieście stan oblężenia, zabraniając wszelkich demonstracji i ruchu ulicznego w nocy. Miasto ma zapłacić odszkodowanie za wyrządzone aljantom straty. Zarządzenie Harringtona ma na celu uprzytomnienie turkom, że w Konstantynopolu są panami sprzymierzeni. Donoszą z Konstantynopola, że dwie francuskie kompanje wylądowały w Mudanie, celem utrzymania porządku w mieście.

LONDYN, 13 września (AW). „Daily Maily" donosi, że ententa wysłała na ręce rządu tureckiego notę, zawiadamiającą, iż usiłowania turków, mające na celu wkroczenie do Tracji, natrafią na stosowny odpór ze strony sprzymierzonych.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu rzeszy.

BERLIN, 13 września (AW) Wskutek nagłej zapowiedzi, że kanclerz rzeszy dr. Wirth z końcem bieżącego tygodnia rozpocznie swój urlop, powstała pogłoska o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu niemieckiego, do którego mają wejść ludowcy i przedstawiciele wielkiego przemysłu. W sferach tych twierdzą, że w takim razie przemysłowcy wskrzeszą akcję gwarancyjną, celem wypełnienia żądań berlińskich.

Z widowni politycznej.

Czy Lloyd George przyjedzie do Genewy.

Pogłoska, jakoby Lloyd George miał wziąć osobiście udział w obradach ligi narodów, wywołała wielkie wrażenie w Genewie. Już dziennikarze ostrzyli swe pióra i przygotowywali wielkie tytuły do pism: „Lloyd George w Genewie! Doniosłe oświadczenie Lloyd George'a!" Jest jednak rzeczą nader wątpliwą, aby premjer angielski zdecydował się na przyjazd nad brzegi Lemanu. Jak zwykle Lloyd George jednego dnia ogłasza w dziennikach, że wybiera się w podróż do Genewy, nazajutrz zaś podaje oficjalne zaprzeczenie tej wiadomości. Ostatnia depesza w tej sprawie donosi, że szef rządu brytyjskiego wstrzyma się z powzięciem ostatecznej decyzji aż do chwili, gdy lord Balfour doradzi mu, aby przyjechał lub też aby siedział w domu.

Mówiąc na serjo, należy przypuszczać, że lord Balfour, od którego to zależy, poradzi swemu koledze, aby nie przyjeżdżał do Genewy. Wszyscy znają wielki rozsądek pierwszego delegata brytyjskiego, który napewno doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że udział Lloyd George'a w obradach ligi narodów byłby zbyteczny i niepożądany. Lloyd George porównał się kiedyś w jednej ze swych wielkich mów z pewnym gatunkiem ptaka, który zawsze towarzyszy burzy. Ptak ten szuka huraganu, a gdy go znajduje daje się przezeń unosić w zawrotnym wirze. Doskonałe powołanie i wspaniała działalność! Możliwe, że jest to dobre w Wielkiej Brytanji, szczególnie nad morzami Irlandji, jednakże spokojne i ciche jezioro Lemańskie nie harmonizuje zupełnie z tego rodzaju działalnością. Obecność wojowniczego ptaka, któryby wydawałby tam dzikie okrzyki, zamąciłaby spokój w siedzibie ligi narodów, poświęconej porządkowi i pokojowi. Depesze, jakie nadeszły z Londynu, starają się w jaknajczarniejszych barwach przedstawić obecną sytuację, i starają się wmówić, że przyjazd Lloyd George'a do Genewy jest konieczny. Lloyd George—głosi jedna z tych depesz — uważa, że liga narodów jest instytucją zbyt opsałą, i że jej działalność nie budzi zaufania w świecie: grozi wybuch nowej wojny wprzód jeszcze, nim został ustanowiony pokój. Ale jakie środki uważa premjer brytyjski za konieczne, aby przywrócić trwały pokój? Twierdzi on przedewszystkiem, że liga narodów powinna się stać uniwersalną, t. j że podwoje gmachu ligi winny stać otworem dla wszystkich. Lloyd George uważa, że liga narodów powinna uścisnąć rękę Niemcom, Rosji, Turcji i Węgrom. Co do tych ostatnich, to sprawa ta jest prawie, że załatwiona. Ale ani Niemcy, ani Rosja nie życzą sobie należeć do ligi. Zresztą nie wypełniają one zupełnie przepisanych warunków, aby móc wejść do ligi.

Lloyd George nigdy prawdopodobnie nie był ciekaw przeczytać pakt ligi, którego sam jest autorem. „Uniwersalność" ligi jest oczywiście celem, do którego należy dążyć, ale należy to czynić ostrożnie, ze znajomością rzeczy, i zgodnie z duchem, który ożywia statut ligi narodów. Należy doradzić Lloyd George'owi, aby poznał dokładnie warunki istnienia dziecka, które sam powołał do życia, a

które obecnie chce zadusić pod pretekstem serdecznego uścisku. Należy tu również wysunąć jeszcze inny argument, który ostatecznie skłoni Lloyd George'a do zaniechania przyjazdu do Genewy. Ostatnie wypadki na wschodzie i wielkie zwycięstwo turków poważnie zachwiały jego osobistym prestige'm. Cały świat wie doskonale, jaką rolę w wypadkach małoazjatyckich odegrał rząd londyński. To też mowa Lloyd George'a w lidze narodów, w obecności wybitnych ich przedstawicieli, którzy są doskonale poinformowani o wszystkiem, nie byłaby przyjęta z entuzjazmem. Dobrze uczyni Lloyd George, gdy odłoży na pewien czas swój przyjazd do Genewy.

J. U.

Kronika polityki polskiej.

— Dziś, wezwany przez władze przyjechał do Warszawy wojewoda Rymer i odbył konferencję z komitetem ekonomicznym rady ministrów w sprawach aprowizacyjnych i gospodarczych G. Śląska.

— Dziś, dn. 14 b. m. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiane będą środki, jakie należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na Górnym Śląsku. Między in. przewidziane jest kiedy się to okaże koniecznem, zaprowadzenie sądów doraźnych.

— Na czas podróży ministra spraw zagranicznych, p. Narutowicza do Bukaresztu, kierownictwo ministerjum objął p. prezes rady ministrów, prof. Nowak.

— Dziś w południe premjer prof. Nowak odbył konferencję z marszałkiem Trąmpczyńskim w sprawie planu prac nadchodzącej sesji sejmowej. Przed ostatecznem ustaleniem porządku dziennego pierwszego posiedzenia odbędzie się jeszcze jedna narada p. premjera Nowakowskiego z p. marszałkiem sejmu.

— Po parodniowym pobycie w Toruniu i Poznaniu, powrócił dziś do Warszawy min. sprawiedliwości, prof. Makowski.

— Charge d'affaires węgierski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o wyznaczenie terminu, w którym miałyby się rozpocząć pertraktacje o traktat handlowy. Jednocześnie nadmienił, że rząd węgierski jest gotów do tych pertraktacji każdej chwili.

— Skład delegacji polskiej do zawarcia traktatu hadlowego z Rosją został ustalony, a mianowicie: kierownik min. przemysłu i handlu p. Strassburger, dyr. dep. p. Henryk Tenenbaum i p. Jerzy Huzarski. Data wyjazdu delegacji do Moskwy jeszcze nie jest oznaczona.

— Złożył w ministerstwie listy uwierzytelniające chargé d'affaires republiki Chili p. Carlos Hurtado.

— Delegaci komisji ligi narodów do delimitacji strefy neutralnej na Litwie pp. Saura i Lasicz wyjeżdżają do Wilna w końcu tygodnia.

Cziczerin w Warszawie.

WARSZAWA, 13 września (Tel. od nasz. koresp.) W przyszłym tygodniu w drodze z Berlina do Moskwy zatrzyma się 2 dni w Warszawie p. Cziczerin.

Wywóz przetworów ziemniaczanych.

WARSZAWA, 13 września. (AW). Ministerjum skarbu podaje do wiadomości:

Pan minister skarbu z p. ministrem przemysłu i handlu postanowili wczoraj wydać rozporządzenie dotyczące zezwolenia na wywóz przetworów ziemniaczanych. Tegoroczne bowiem urodzaje kartofli są tak obfite, że znaczna część może być przeznaczone na eksport. Jednak ze względów komunikacji wywozu kartofli w stanie nieprzerobionym, nie dałby się uskutecznić w pożądanej mierze.

Kronika przedwyborcza.

Ambicje polskie wśród starostów.

Jak się dowiadujemy, na kresach wschodnich wielu starostów, oraz urzędników administracyjnych będzie kandydować z list partyjnych do sejmu.

Kandydatury oficerów.

Jak się dowiadujemy, z listy PSL kandydować będzie adjutant Naczelnika państwa podpułk. Miedziński.

Pogłoski, jakoby z tej listy miał kandydować pułk. Wieniawa-Długoszewski, oraz major Switalski nie odpowiadają prawdzie.

O bezpieczeństwo wyborów we Lwowie.

W związku z koniecznością zagwarantowania bezpieczeństwa w okresie wyborczym wyjeżdżają, jak się dowiadujemy, do Lwowa dla odbycia konferencji z miejscowemi władzami bezpieczeństwa pp. generalny komisarz wyborczy, dr. Tadeusz Bresiewicz, dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerjum spraw wewnętrznych, Stefan Urbanowicz, oraz kierownik referatu wyborczego w min. spr. wewn. Leopold Butkowski.

Przygotowania w Łodzi.

W dniu jutrzejszym zostaną wyłożone w obwodowych komisjach wyborczych spisy wyborców do sejmu i senatu. Każdy obywatel może sprawdzić, czy umieszczono go na liście; zgłoszone reklamacje będą rozpatrywane przez obwodową komisję, która urzęduje od 10—1-ej i od 5—8-ej wieczorem.

Po bardzo burzliwem posiedzeniu, stowarzyszenie drobnych kupców żydów postanowiło przyłączyć się do żydowskiego komitetu wyborczego i głosować na listę bloku, mniejszości narodowych. (bip).

Naczelnik państwa w Rumunji.

BUKARESZT, 13 września. (Pat). Wczoraj wieczór wyjechali z Bukaresztu na powitanie Naczelnika państwa polskiego przedstawiciele króla i rządu rumuńskiego, a mianowicie: w imieniu króla komendant Skeletti, adjutant królewski, w imieniu armji gen. Petala, w imieniu rządu sekretarz generalny min. spraw wewnętrznych, generalny dyrektor kolei żelaznych, szef bezpieczeństwa publicznego oraz dwaj przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, którzy będą przydzieleni do min. Narutowicza.

BUKARESZT, 13 września. (Pat). Cała prasa dzisiejsza poświęca wstępne artykuły wizycie Naczelnika państwa polskiego, dając przy sposobności szczegóły jego życiorysu i podkreślając rolę, jaką odegrał Piłsudski w dziele odzyskania niepodległości.

Naczelnik państwa wysiadł z pociągu, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, potem rozmawiał z prezydentem miasta, oraz reprezentantem Targów wschodnich, wypytując szczegółowo o organizację i przebieg II-ch Targów wschodnich.

Minister spraw zagranicznych p. Narutowicz podkreślił, że zainteresowanie Targami wschodnimi zagranicą jest olbrzymie, o czem świadczą relacje otrzymywane przez ministerjum spraw zagranicznych, jakoteż sprawozdania naszych placówek konsularnych. Następnie Naczelnik państwa przy dźwiękach orkiestry udał się z powrotem do wagonu, dziatwa wręczyła mu kwiaty, a zebrani legjoniści urządzili mu gorącą owację. O godz. 1.30 po poł. wyjechał Naczelnik państwa do Bukaresztu.

Naczelnik państwa we Lwowie.

LWOW, 13 września. (AW). — Z powodu zmian zaszłych w podróży Naczelnika państwa pociąg specjalny przybył do Lwowa dopiero o godz. 13 po południu, po półgodzinnem postoju ruszył dalej celem uniknięcia opóźnienia podróży do Rumunji. Na dworcu oczekiwały przyjazdu Naczelnika państwa generalicja, wojewoda z ciałem wojewódzkiem, prezydent miasta, dyrekcja Targów wschodnich, reprezentanci wszystkich władz i prasy, wreszcie kompanja honorowa i orkiestra wojskowa, jakoteż dziatwa ochronki imienia Piłsudskiego.

O godz. 1 przybył pociąg przy dźwiękach hymnu narodowego. — Witany po drodze nadzwyczaj uroczyście przez przedstawicieli miast: Lwowa, Stanisławowa i Kołomyi, Naczelnik państwa przybył na granicę polską do Śniatyna, gdzie między innemi przyjął delegację huculską.

W Grigorji Dhika Woda stanął Naczelnik państwa o godz. 20-ej witany przez adjutanta królewskiego, Skolskiego, gen. dywizji, Petalę i reprezentantów min. spraw zagran., wewnętrznych, kolei, oraz władz lokalnych. Wśród entuzjastycznych okrzyków licznie zebranej publiczności, wśród których znalazła się i delegacja polska, przeszedł Naczelnik państwa przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach hymnu polskiego. Reprezentantów władz przedstawił Naczelnikowi państwa poseł polski w Bukareszcie, p. Skrzyński.

Dalsza droga.

CZERNIOWCE, 13 września (Pat).

Premjer Nowak o stosunkach polsko-gdańskich.

GDANSK, 13 września (AW). „Deutsche Neue Nachrichten" zamieszcza obszerny wywiad swego korespondenta warszawskiego z prezydentem ministrów p. Nowakiem. Prezes ministrów, który zna dobrze Gdańsk i w zimie r. b. jako rektor uniwersytetu krakowskiego brał udział w przyjęciu wycieczki dziennikarzy gdańskich do Polski, wyraził swe ubolewanie z powodu rozdźwięku zachodzącego czasem między Polską, a Gdańskiem, zaznacząjc, że mimo to patrzy z ufnością w przyszłość. Długi okres przejściowy dla ułożenia się stosunków polsko-gdańskich jest zupełnie zrozumiały, wobec okoliczności, w jakich się dokonywało zjednoczenie Gdańska z politycznymi obszarami gospodarczymi. Rozwój Gdańska leży również w interesie Polski, a jednym z czynników tego rozwoju jest pokojowe współżycie narodowościowe narodowości obydwóch. Gdańsk, mówił profesor Nowak, jest bardzo zazdrosny nawet o najdrobniejsze symptomaty swej niepodległości. Wobec silnej drażliwości podejrzewa zamachy na swoją niezawisłość, tam gdzie chodzi tylko o konsekwencję jego ścisłego współżycia z wielkiem państwem, które politykę swoją musi prowadzić szerokimi torami. Jestem przekonany, że Gdańsk na tem pozbędzie się nieuzasadnionych obaw.

Zawiązując do decyzji organów ligi narodów, prezydent Nowak wyraził pod koniec zapatrywanie, że gdyby Gdańsk w polityce swej kierował się tylko objektywnymi faktami życia gospodarczego, a tym razie w każdej sprawie spornej dałoby się osiągnąć porozumienie, które w każdym razie byłoby bardziej pożądane, niż rezolucja i trwalsze niż ewentualny arbitraż.

Z targów wschodnich.

LWOW, 13 września. (Pat.) — Dziś zwiedził targi wschodnie konsul polski w Zurychu oraz kierownik ministerstwa poczt i telegrafu p. Moszczyński.

Flota angielska w Gdańsku.

Śniadanie u zastępcy komisarza generalnego Rzeczypospolitej. — Serdeczne przemówienie admirała Brandta Pan Sahm ma dużo do roboty.

GDAŃSK, 12 sierpnia (A. W). Dnia 12 b. m. o godz. 1-szej po poł. odbyło się w sali przyjęć w hotelu „Carlton"

śniadanie, wydane przez zastępcę komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej p. Daniela Kęsyckiego dla komendanta i wyższych oficerów angielskich.

W śniadaniu wzięli udział: dowódca eskadry angielskiej kontradmirał sir Hubert Brandt wraz z komendantami krążowników w liczbie 7, dalej wysoki komisarz ligi narodów generał Hacking, konsul angielski Fry, tudzież p. Kęsycki ze wszystkimi urzędnikami komisarjatu generalnego;

prezydent senatu Sahm usprawiedliwił swoją nieobecność nawałem pracy.

podobnie jak podczas niedzielnego rautu, wydanego przez p. ministrową Plucińską. Podczas śniadania p. Kęsycki, witając gości angielskich, wygłosił dłuższe przemówienie.

Odpowiedział na powyższe przemówienie i toast, kontradmirał Brandt, który złożył przedewszystkiem w imieniu floty angielskiej i rządu

życzenia pomyślności i rozwoju flocie polskiej.

Następnie podkreślił doskonałe wrażenie, jakie na nim zrobiła eskadra polska zebrana w Gdańsku, która miał sposobność widzieć. składając wizytę komendantowi floty polskiej. Eskadra angielska, znajdująca się w porcie w Gdyni, nie rozporządza wolnem miejscem, ale jednak znalazła dość miejsca, aby przywieźć tu do Gdańska życzenia pomyślnego rozwoju dla Rzeczypospolitej polskiej i jej floty. Przemówienie swe

zakończył kontradmirał toastem na cześć Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

Przemówienie admirała Brandta utrzymane było w tonie nadzwyczaj serdecznym.

Dnia 12 b. m. wieczorem

odbył się na cześć floty angielskiej raut z tańcami,

wydany przez wysokiego komisarza ligi narodów, generała Hackinga. Dnia 13 bm. flota angielska opuszcza Gdańsk.

Odjazd floty angielskiej z Gdańska.

GDAŃSK, 13 września. (AW). Flota angielska opuściła dzisiaj w godzinach rannych port gdański, udając się do Sztokholmu. Wczorajszy dzień pobytu floty angielskiej w Gdańsku zakończył się rautem wydanym przez wysokiego komisarza ligi narodów generała Hackinga. W raucie wziął udział przedstawiciel, polski pół urzędowo.

Użytkowanie portu gdańskiego.

WARSZAWA, 13 września. (A. W.). W gmachu ministerjum przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie całej komisji dla spraw związanych z użytkowaniem portu gdańskiego. Jednem z naczelnych zagadnień w tej dziedzinie jest sprawa koniecznych interwencji w porcie gdańskim. Uznano, że sprawa ta ze względu na swoją złożoność nie może być szczegółowo omawiana, przedewszystkiem zaś należy zasięgnąć opinji polskiej delegacji do rady portowej. Omawiano dalej sprawy taryf i opłat portowych, uznając, że należy je podwyższyć, uwzględniając jednak konkurencję portów sąsiednich. Kwestję stworzenia w Gdańsku nowego portu, komisja uznała obecnie za nieaktualną. Ponadto załatwiono parę drobnych spraw i postanowiono zwoływać zebrania jaknajczęściej, aby sprawy portu gdańskiego mogły być należycie omówione.

Wypłaty w walucie polskiej na Śląsku.

KATOWICE, 13 września. (AW). Wypłata zaliczek robotnikom polskiej części Górnego Śląska odbyła się w walucie polskiej bez przeszkód. Sfery kupieckie zgodziły się przyjmować walutę polską za towary po kursie dziennym, ustalanym przez nowoutworzony oddział P. K. K. P. w Katowicach. O ile tylko kupcy wypełnią lojalnie przyjęte zobowiązania, należy uważać kryzys finansowy za pożegnany.

Nieuzasadnione pretensje niemieckie.

WARSZAWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

W ubiegły wtorek poseł niemiecki p. Rauscher wręczył min. Narutowiczowi notę, w której rząd niemiecki oświadczył, że nota polska do ligi narodów w sprawie prześladowania polaków na Śląsku opolskim, była aktem nieprzyjaznym dla Rzeszy niemieckiej, że zamiast zwrócić się do ligi narodów można było tę sprawę załatwić przez bezpośrednią wymianę zdań pomiędzy Polską a Niemcami.

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, że to twierdzenie niemieckie jest niezgodne z rzeczywistością, ponieważ rząd polski niciekł się w tej sprawie do ligi narodów dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków, a więc bezpośredniej interwencji u rządu niemieckiego i wreszcie pojedawczej akcji p. Galondera, która też została bez skutku.

Szwajcarska wycieczka gospodarcza w Warszawie.

WARSZAWA, 13 września. (Tel. od naszego koresp.). Dziś we czwartek przybywa do Warszawy wielka wycieczka gospodarcza szwajcarska. W skład jej wchodzą pp. Cassani dyr. banku „Populaire", Gautard dyr. banku w Lozannie, Burnens sekretarz izby handlowej w Lozannie, Jegher sekretarz generalny urzędu targów zagranicznych, prof. Rhom, prezes związku inżynierów, prof. Zindel, prezes związku inżynierów - mechaników, prof. Moos, członek zarządu związku chłopów, Naech, członek zarządu związku drobnych przemysłowców, Degen, prezes robot. zw. zawod., dr. Robert Luedi, dyr. szwajcarskiej agencji telegraficznej i wreszcie Sumier, dyr. tow. Zemt. Goście szwajcarscy zabawią w Warszawie 3 dni.

Drożyzna w Saarbrücken.

BERLIN, 13 września. (Pat.) — Według doniesień „Berliner Tageblattu", w Saarbrücken panuje ogromna drożyzna. Funt cukru kosztuje 130 mk., litr mleka 67, a funt chleba 107 mk. niemieckich.

Warszawa.

—o—

Telefonem od własnego korespondenta.

Śmierć od elektryczności.

Wczoraj o godzinie 6-ej rano na rogu ulicy Siennej i Towarowej zerwał się przewodnik nieczynnego telefonu międzymiastowego, założonego jeszcze przez niemców i zetknął się z przewodnikiem tramwajowym.

Nastąpiło krótkie spięcie. W chwili, gdy przewodniki opadły na chodnik, przechodził 50-letni robotnik Jan Walkiewicz, który poniósł śmierć na miejscu.

Na pomoc nadbiegli policjanci, którzy nie mogli oderwać Walkiewicza od drutów. Dokonał tego dopiero wóz pogotowia tramwajowego.

Warszawskie listy teatralne.

Teatr Mały: Rudolfa Lothara — „Syn Casanowy", komedja w 3 aktach. Teatr Bogusławskiego: Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego — „Gobelin", krotochwila w 3 aktach.

Sztuka Lothara jest komedją dla snobów erotyzmu. Ten szczególny rodzaj snobizmu lubuje się w porównaniach i zestawieniach historycznych, doszukując się w znanych ogólnie typach i postaciach własnego pierwowzoru. Taka metoda usprawiedliwia wiele, ułatwia i pozwala pod maską objektywnej metafory przemycać pomysły i kawały wątpliwej wartości estetycznej i moralnej.

„Syn Casanowy" jest klasycznym przykładem takiego przemytnictwa. Lothar pragnął pokazać na scenie zabawną i zawikłaną intrygę, w której syn jest konkurentem ojca i odbiera mu jego niedoszłą kochankę. Materjał — dramatyczny albo komedjowy. Wiedeński feljetonista wybrał drogę pośrednią. „Syn Casanowy" nie ma zdecydowanego wyrazu teatralnego. Oś intrygi — jest farsowa, przeprowadzenie natomiast aż nadto poważne i na serjo.

Jak gdyby pisarzowi zabrakło dowcipu, jak gdyby w tym momencie, w którym francuski autor bawi się, śmieje, dowcipkuje i wymyśla, wiedeńczyk zapragnął być zbyt solidnym, dokładnym i analitycznym. Stąd długie rozmowy między ojcem i synem na temat kobiet, stąd ta cała fala salonowej erudycji, która doskonały i zabawny zresztą pomysł komedjowy zabija i unieruchomia.

Akt I. Do salonu znakomitego i sławnego uwodziciela, wytwornego, chociaż starzejącego się hrabiego Kurta, przychodzi piękna baronowa Karolina na schadzkę. W pogoni za miłością, za szałem uczucia, w ucieczce przed własną troską i cierpieniem. Ale hrabiemu nie udało się na pierwszym „seansie" obudzić jej zmysłów. Otrzymuje tylko, jako zadatek miłości klucz od sypialni baronowej, która oczekiwać go będzie wieczorem w swoim pałacu.

Po wyjściu baronowej wpada jak bomba młody Erick „syn Casanowy" i oświadcza swemu ojcu bez ogródek, że zakochał się śmiertelnie w Karolinie. Ta — albo śmierć. Hrabia Veyer znajduje natychmiast wyjście z zagmatwanej sytuacji. Klucz od sypialni wręcza swemu synowi i poleca mu odgrywać w ciemną noc swą własną rolę. Akt pierwszy jest najlepszy, djalog błyskotliwy i wytworny, w następnym komedja się załamuje. Karolina po miłosnej nocy zakochała się bez pamięci... w starym Kurcie. Nie przypuszczała ani przez chwilę, że wytworny hrabia dał się... zastąpić.

Miłosna noc pociąga za sobą poważne zobowiązania małżeńskie, które młodzieńczy Eryk złożył niebacznie w imieniu swego ojca. Sytuacja komplikuje się do tego stopnia, że Karolina za cenę całego swego majątku uzyskuje od swego męża zgodę na rozwód, od hrabiego Kurta — rasowego dżentelmena — wydobywa potwierdzenie jego (a w istocie synowskich) wyznań i oświadczyn, i, nie przeczuwając niczego, zaprasza młodego Ericka na wspólne śniadanie.

Oczywiście historja cała wychodzi na jaw i wszyscy są zadowoleni. Karolina, pamiętając o „istotnych" przeżyciach ostatniej nocy rzuca się Erykowi na szyję, a hrabia Kurt cudem niemal dobyty z pod jarzma małżeńskiego, rozpoczyna na nowo swą praktykę uwodzicielską śladami swego mistrza... Casanowy.

Grabowski grał rolę starego uwodziciela, p. Ćwiklińska była szczęśliwą uwiedzioną przez „Syna Casanowy".

W teatrze Bogusławskiego wystawiono jeszcze jedną sztukę, opiewającą odysseję dzisiejszego paskarstwa. Na dobro p. Jastrzębca Zalewskiego zapisać jednak należy, że krotochwila o gobelinie jest w istocie pochwałą poczciwego paskarza, a więc przynajmniej od niennem oświetleniem charakteru, odcina się od „Dziejów salonu" i innych paskarsko-aktualnych dramatów naszej doby.

Ale założenie krotochwilne, perypetje uczuciowe, poziom djalogu jest identyczny. Postacie krotochwili są szablonowe, mocno karykaturalne w rysunku. Autor nauczył się pobłażania w odniesieniu do wybujałości spekulacyjno-pieniężnych naszego czasu. Pan Kulbas, który dla nabycia starego gobelinu, gotów jest wydać swą córkę za zbankrutowanego młodego hrabicza, a sam zaryzykować małżeństwo z arystokratyczną wdową—jest niewątpliwie signum temporis. Kupno gobelinu—jak się okazuje w ostatniej scenie — było świetnym amerykańsko-dolarowym interesem, na którym wytrawny paskarz zarabia od ręki dwadzieścia miljonów. Dla takiej sumy opłacają się i swaty i stracone zachody miłosne.

Sympatja, jaką otoczył Jastrzębiec-Zalewski rzekomo dobrodusznego paskarza, jest niezrozumiała. My już wolimy zdecydowanych rekinów, po których wiemy czego się spodziewać. Kulbas jest świętoszkiem dzisiejszego paskarstwa i jako taki reprezentuje typ nowy w naszej literaturze dramatycznej.

Jak dotąd tylko teatr Bogusławskiego wystąpił z polską premjerą. Teatr Polski wystawił „Djbała" Molnara—komedję znaną i aktualną przed piętnastu laty. Pomimo starannej wystawy i znakomitej gry p. Leszczyńskiego utwór węgierskiego autora nie wzbudził żadnego zainteresowania.

E. B.

Krzesło w nowoczesnem mieszkaniu.

Od wieku XVIII został powszechnie przyjęty zwyczaj utrzymywania mebli w jednolitym tonie, co jednakże nie jest dowodem poczucia stylu. Szczególnie w sferach mieszczańskich gospodynie są przekonane, iż wszystkie krzesła muszą być jednakowe, gdyż w przeciwnym wypadku pokój nie wygląda wytwornie i elegancko Handlarze mebli również popierają to mniemanie, gdyż w ich interesie leży fabrykowanie jednostajnego typu mebli; tak więc jak przed trzydziestu laty dominującym stylem był renesans i jego pierwowzory, obecnie typem umeblowania jest styl Ludwika XVI.

Jednakże ludzie, którzy posiadają indywidualny smak, nie ograniczają się na pewnym określonym stylu przy kupowaniu mebli, lecz uwzględnlają wszelkie epoki i wybierają najcelniejsze wytwory różnych czasów. Charakterystyczne linje jakiegoś stylu, oczywiście jeśli nie rażą przy pozostałych meblach, otrzymują pierwszeństwo.

Szczególnie w dziedzinie krzeseł nie da się powiedzieć, że wszystkie poprzednie style umożliwiały wygodne siedzenie; niejednokrotnie poświęcano wygodę dla rysunku i formy. Nasz wiek jest nazywany wiekiem zbytkownego życia; to też nic dziwnego, że uwzględniamy przedewszystkiem wymagania wygody i one decydują o wyborze stylu; jedynie w pokoju jadalnym można dać pierwszeństwo pewnej sztywności. — W pozostałych pokojach chcemy, zupełnie zresztą słusznie, wygodnie siedzieć; przytem wygodne krzesła i fotele wywołują specjalnie miły nastrój, co daje się łatwo zauważyć.

Historja krzeseł daje nam jasny obraz zwyczajów i życia towarzyskiego wszystkich wieków.

W zamierzchłej przeszłości krzesło było przeznaczone tylko dla pana domu i jego książęcych gości; pozostałe towarzystwo musiało zadowolić się nieobrobionemi ławami, które dawały minimum wygody. Po upadku niewolnictwa i poddaństwa stało się krzesło symbolem demokratycznego i indywidualnego rozwoju aż do dnia dzisiejszego, kiedy to każde bobo ma swe własne krzesło.

Każdy styl, od prostych i jasnych linji wczesnych gotyckich czasów, aż do zwyczajnego biedermajerowskiego stylu naszych prababek, ma swe cechy charakterystyczne. Krzesła renesansu są szczególnie wytworne i bogate w harmonijne rzeźby, pozlacane siedzenia ze skóry lub też plecionki. Mistrzowskie w linji i rozmieszczeniu są pierwowzory z Cheratonu i Chippendale, które reprezentują barok angielski. — Ludwik XVI we Francji i Marja Teresa w Austrji kazali robić krzesła, które wprost nie mają sobie równych pod względem gracji, rysunku, wygody i artyzmu. Podczas gdy w poprzednich epokach używano do pokrycia mebli gobelinów i robót tapicerskich, zjawiają się w czasach późniejszych pierwsze ciężkie brokaty, które potęgowały jeszcze wrażenie dzięki bogatym deseniom.

Charakterystyczne cechy każdej epoki są tak wyraźne i określone, iż można je łatwo odróżnić przy uważnem rozpatrywaniu szczegółów linji. Dla kulturalnego nabywcy mebli jest taka znajomość bardzo pożyteczna. Zbytecznem jest nabywać oryginały, które istnieją przeważnie tylko po to, aby tak zwani znawcy mogli je odkrywać.

Dobre kopje, które oddają przepiękne linje znakomitych pierwowzorów, nadają się doskonale do każdego domu, są równie wartościowe i z równą siłą wyczarowują ubiegłe epoki artystyczne. (ek).

Spirytyzm, a obłęd.

W wielu rozprawach, odczytach i medycznych przeglądach oddawna prorokuje się spirytystom, że zamiast rozjaśnienia zagadki świata pozagrobowego, dla którego poświęcają tyle czasu i nerwów, oczekuje ich niezawodne pomieszanie zmysłów.

Jest to naturalnie mało pociągająca perspektywa, przeciwko której bronią się spirytyści, udowodniając skwapliwie, że do podobnych opinji niema najmniejszych podstaw.

Przekonanie o tym smutnym końcu spirytystów zrodziło się swego czasu z głośnej publikacji angielskiego lekarza dr. Pozbes Winslow, który wywodził, że w angielskich zakładach dla umysłowo chorych przebywa około dziesięciu tysięcy spirytystów.

Niebawem jednak sam dr. Winslow został spirytystą i odwołał swoją opinję o kolegach. To dementi nie przeszkodziło licznym przeciwnikom ruchu spirytystycznego używać w razie potrzeby argumentów dr. Winslowa i w ten sposób jego hypnoza, utrzymywała się jako opinja aktualna.

Do ostatecznej walki z nią wystąpił dopiero niedawno niejaki Shofield z wielką erudycja i ogromnem materjałem statystycznym.

Obrońca spirytyzmu wspomina, że mówił w tej sprawie z wieloma dyrektorami angielskich zakładów dla chorych umysłowo, ale nikt mu nie mógł wytłumaczyć, na jakiej podstawie opiera się legenda o słabowitości spirytystów. Przeciwnie dyrektorowie nie mogli wskazać ani jednego konkretnego przykładu na to, że przyczyn straty zmysłów szukać należałoby w spirytyzmie. Zwykle powody choroby są bardzo skomplikowane i sprowadzają się do dziedzicznego obciążenia lub organicznej słabości. Na sto tysięcy warjatów różnego rodzaju — taką jest liczba w Anglji i Szkocji—niema żadnego wypadku, który możnaby przypisać wpływowi spirytyzmu. Nadużycie alkoholu, syfilis lub duchowe wstrząśnienia są przyczyną szaleństwa. Trzeba przytem zaznaczyć, że ogromna liczba szaleństw powstaje na tle religijnem. Największego kontyngentu wśród chorych umysłowo dostarczają właśnie wrogowie spirytyzmu: lekarze i duchowni anglikańscy. Obrońca spirytyzmu twierdzi stanowczo, że nie należy się obawiać choroby umysłowej wskutek uprawiania spirytyzmu.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzisiejsze biegi.

I. Nagroda 30000 mk. dla 4-letnich i starszych koni, dystans 2100 mtr.

1) „Ojdana" barona Kronenberga, 2) „Djadem" ułanów Jazłowieckich, 3) „Promień" Ostaszewskiego.

II. Nagroda 25000 mk. dla 3-letn. koni, dystans 2100 mtr.

1) „Ponowa" barona Kronenberga, 2) „Zerwikaptur" ks. Lubomirskiego, 3) „Pani Ola" Grzybowskiego, 4) „Prim Lass" Olszowskiego, 5) „Sewastopol" Sp. Hodowlanej.

III. Nagroda 20000 mk. dla 4-letn. i starszych koni, dyst. 2100 mtr.

1) „Burżuj" ułan. Krechowieckich, 2) „Air Marshall" Hulewicza, 3) „Kuzyn" Laskowskich, 4) „Dornach" Róga, 5) „Alse" Wolańskiego.

IV. Nagroda 15000 mk. dla 3-letn. i starszych koni, dyst. 1600 mtr.

1) „Prowodyr" Kośmińskiego, 2) „Ortrude" Komorowskiego, 3) „Smaragd" ułan. Krechowieckich, 4) „Niagara" hr. Czarneckiego, 5) „Hejnał" st. Chorzelów, 6) „Pan z Panów" Grzybowskiego, 7) „Berncastel" Róga, 8) „Nan" Bersona, 9) „King", 10) „Alcad".

V. Nagroda 20000 mk. dla 2-letn. koni. dystans 1100 mtr.

1) „Eloe" hr. Mielżyńskiego, 2) „Runaway Girl" bar. Kronenberga, 3) „Arkan" ks. Lubomirskiego, 4) „Kentucky" Sp. Hodowlanej, 5) „Lelek" Bersona.

VI. Nagroda 15000 mk. dla 2-letn koni, dystans 800 mtr.

1) „Madelon" hr. Mielżyńskiego 2) „Bandoli" hr. Czarneckiego, 3) „Arkan" ks. Lubomirskiego, 4) „Orberose" Bersona, 5) "Rosy o'Grady", 6) „Reve d'Or", 7) „Sandomierzanka", 8) „Lepante", 9) „Hogul".

VII. Nagroda 25009 mk., dżentelmeński, przeszkody, dyst. 3800 mtr.

1) „Cyclade" hr. Mielżyńskiego, 2) „Leonardo" majora Rómla, 3) „Mistrz" i „Idomos" Endera, 4) „Hirondelle".

VIII. Nagroda 20000 mk., dżentelmeński, dyst. 2800 mtr.

1) „Cyclade" hr. Mielżyńskiego, 2) „Mistrz" Endera, 3) „Grom" Sosnowskiego, 4) „Łuna" Wolańskiego, 5) „Hirodelle".

Nasi faworyci.

1. „Ojdana", „Djadem".
2. „Ponowa", „Zerwikaptur".
3. „Dornach", „Kuzyn".
4. „Berncastel", „Nan" i „Niagara"
5. „Lelek", „Kentucky".
6. „Madelon", „Lepante" i „Bandoli".
7. „Cyclade", „Idomos".
8. „Cyclade", „Grom".

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dziś, t.j. w czwartek, o godz. 8.15 wiecz. dana będzie maskarada J. Bonavente p. t. „Krąg interesów". W piątek dla zrzeszeń robotn. i intelig. „Sułkowski". W sobotę o g. 3 i pół popoł. dla młodzieży szkolnej „Sułkowski". W niedzielę o godz. 5 ej popoł. dla zrzeszeń robotniczych i inteligenckich „Sułkowski".

W przygotowaniu „Roztwór prof. Pytla" komedja B. Winawera.

Operetka krakowska, „Baron Kimel", który cieszy się dużem powodzeniem, będzie powtórzony jeszcze dziś t.j. w czwartek, ustępując jutro miejsca operetce p. t. „Odmłodzony Adolar".

Sztuka rosyjska.

Od Piotra Wielkiego do naszych czasów.

I.

W obecnej dobie problemat rosyjski nie przestał być zagadnieniem, które absorbuje cały świat. Aby zrozumieć to zagadnienie, należy przedewszystkiem poznać Rosję, a nigdy nie można poznać gruntownie narodu, jeśli się nie zna jego sztuki. Narody sądzi się według ich sztuki, która charakteryzuje daleko lepiej duszę narodu, niż jego nauka, jego literatura i jego instytucje.

W niniejszym szkicu podamy krótki zarys sztuki rosyjskiej od czasu założenia Petersburga w 1703 roku aż do chwili przeniesienia stolicy do Moskwy w roku 1918, t. j. od czasów, gdy pod naciskiem Piotra Wielkiego, Rosja, otrząsnąwszy się z tragedji bizantyjskich zwróciła w stronę sztuki zachodniej, aż do chwili, gdy jeden z największych kataklizmów świata wstrząsnął posadami Rosji i postawił wszystko pod znakiem zapytania.

Aż do czasów Piotra Wielkiego, w epoce t. zw. „przedpiotrowskiej", punkt ciężkości cywilizacji rosyjskiej przesuwał się kilkakrotnie, i zawsze z południa na północ — od brzegów morza Czarnego ku Bałtykowi — przenosząc się z Chersonia do Kijowa, z Kijowa do Moskwy, z Moskwy do Petersburga, z kolonji greckich gdzie barbarzyństwo scytów stykało się z hellenizmem i utworzyło na wszystkich etapach tej drogi, w środowiskach prowincjonalnych, liczne i bogate ogniska kultury i sztuki, aż do sztucznej stolicy, gdzie w czasie dwuch wieków całe życie artystyczne olbrzymiego kraju spływa ku ujściu Newy. Nigdy, w żadnym kraju, centralizacja artystyczna nie była bardziej wielka. Stolica Piotra Wielkiego w ciągu dwustu lat jest jedynym „miastem sztuki" w Rosji. — Tam właśnie wpływy zachodnie, które opanowały Moskwę już od roku 1650, potężnieją coraz bardziej i rozciągają swoje przemożne piętno na nowozbudowane miasto, gdzie żadna tradycja nie może im się przeciwstawić.

W okresie, poprzedzającym wpływy francuskie, panuje niepodzielnie wpływ Holandji, od której Rosja przyjmuje pierwsze święcenia, jako kraj europejski. Bałtyk stał się oknem na Europę. — Cała zatoka Fińska otwarła się na przyjęcie cywilizacji holenderskiej. Nazwę Petersburg pisano wówczas „Pieterburkh"; starzy petersburszczanie nazywali swe miasto skróconym wyrazem „Piter"; plan nowej stolicy został skopjowany z planu Amsterdamu. Dom Piotra Wielkiego, forteca, „admiralstwo" i inne gmachy zostały zbudowane według wzorów holenderskich. Powoli jednak wzrastał przemożny wpływ sztuki francuskiej, a małżeństwa niemieckie carów nie były w stanie stanąć im w drodze.

Pierwsza załoga francuska, mająca na celu artystyczny podbój Rosji, wyjechała z Paryża w roku 1717 pod kierownictwem architekta Leblonda, który wziął ze sobą całą kolonję malarzy, rzeźbiarzy i rzemieślników, tapicerów, rytowników, majstrów studziennych, którzy zawieźli do Petersburga swe talenty i wytwory sztuki francuskiej. Następna ekspedycja wyruszyła w roku 1758 i stworzyła akademję sztuk pięknych na wzór akademji paryskiej.

Wreszcie rewolucja francuska 1789 roku utwierdziła ostatecznie wpływy sztuki francuskiej w Rosji. Patrjotyzm rosyjski wzrósł znacznie w roku 1812, ale wpływy francuskie wcale się nie zmniejszyły.

Niezmiernie ciekawy jest obraz ścierania się sztuki zachodniej z tradycjami bizantyjskiemi i jego konsekwencje nietylko natury artystycznej, ale również historycznej, psychologicznej i moralnej. Rezultatem tej walki było zerwanie głęboko zakorzenionej spójności cywilizacji rosyjskiej, i stworzenie — obok starej sztuki ludowej, która nie przestawała istnieć w zapadłych wioskach rosyjskich, — sztuki arystokratycznej, zrozumiałej jedynie dla elity społeczeństwa, prawie że zdenacjonalizowanej. I właśnie ta schyzma pomiędzy pomiędzy krańcowemi warstwami narodu, panami i chłopami, władcami i niewolnikami, pomiędzy któremi nie było żadnego pomostu, w postaci mieszczaństwa, i którzy nie mówili nawet jednym językiem, miała dla Rosji opłakane skutki. Stworzyła ona nieprzezwyciężoną dwoistość cywilizacji, która uniemożliwiła rozwój rodzimej sztuki, organicznej i żywotnej.

W ten sposób historja sztuki rosyjskiej od roku 1703 do 1918, — od założenia Petersburga do bolszewizmu, — dzieli się na dwa wielkie okresy. Pierwszy okres można nazwać okresem wpływów szkoły zachodniej, który trwa aż do wojny 1812 r., po nim zaś następuje okres emancypacji sztuki rosyjskiej, pod wpływem ruchu słowianofilskiego i panslawistycznego, który kończy się bolszewizmem.

Oczywiście, iż dla nas jest rzeczą niezmiernie ciekawą, jak się przedstawia stan sztuki rosyjskiej w dobie obecnej, w czasie osławionego wandalizmu rewolucyjnego sowietów, jak się przedstawia „mecenasostwo" bolszewickie i sztuka bolszewicka?

W latach, które poprzedzały bezpośrednio rewolucję sowiecką, sztuka francuska cieszyła się w Rosji wielkiem powodzeniem. Coprawda przez jakiś czas daje się zauważyć pewien wpływ Monachjum i Düsseldorfu, ale jest to zjawisko przejściowe, i sztuka francuska zaczyna panować niepodzielnie, głównie sztuka najnowsza. Szczególne wzięcie posiadają mistrzowie impresjonizmu, oraz neoimpresjonizmu, a w końcu modnym staje się — kubizm. W ten sposób w chwili, gdy ma wybuchnąć rewolucja sowiecka, sztuka daje tragiczne odzwierciadlenie kruchości budowli socjalnej, która miała się rozpaść pod wpływem jednego uderzenia, jak domek z kart, gdy mu się odbierze jego jedyne spoiwo — caryzm.

Bankructwo cywilizacji petersburskiej pociąga za sobą upadek sztuki petersburskiej, a ściślej mówiąc sztuk plastycznych, gdyż muzyka, wchłonąwszy w siebie bogaty materjał pieśni ludowych, zrealizowała do pewnego stopnia owo pojednanie się z ludem, do którego dążyło daremnie malarstwo i rzeźba.

Jury.

Narady w sprawie finansów Łodzi.

Konferencja w ministerstwie skarbu.

Dnia 11 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie sytuacji finansowej m. Łodzi. W konferencji brali udział z ramienia ministerstwa skarbu: dyr. dep. Łoziński, dyr. dep. Wiezenberg, naczelnicy wydziałów pp.: Zabicki i Grabowski oraz starszy referent Kryształowicz. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydelegowało dr. Trzcińskiego i Grabowskiego. Z ramienia magistratu m. Łodzi występowali na konferencji pp.: ławnik Badzian i dyrektor zarządu głównego Pilcer. Konferencja miała charakter informacyjny.

Przedstawiciele miasta w szczegółowem sprawozdaniu wykazali stan finansów miasta i przedstawili szereg projektów, dotyczących nowych źródeł podatkowych, oraz zmian w istniejących statutach podatkowych. Zgodnie ze stanowiskiem magistratu, przedstawiciele miasta domagali się wprowadzenia ruchomej skali stawek podatkowych, której zastosowanie wobec ciągłych wahań walutowych staje się palącą koniecznością. W obecnych warunkach ruchoma skala podatkowa jest nieodzownym warunkiem radykalnej sanacji finansowej naszych samorządów.

W konkluzji postanowiono, że ławnik Badzian przedstawi ministerstwu skarbu szczegółowo opracowany memorjał w sprawie zmiany państwowej ustawy o podatku obrotowym na rzecz miast, oraz w sprawie przyznania miastom dodatku od państwowych opłat akcyzowych i monopolowych od alkoholu, piwa, wina i tytoniu.

Według projektu ławnika Badziana, dodatki te mają być ściągane przez władze skarbowe równocześnie z podatkami państwowymi i rozdzielane między poszczególne miasta proporcjonalnie do liczebności z uwzględnieniem ich potrzeb.

Zarazem, z inicjatywy władz, wdrożone zostały rokowania z przedstawicielami magistratu, celem przekazania magistratowi z dniem 1 stycznia 1923 roku egzekwowania wszystkich zaległych opłat i podatków państwowych.

Ruch strejkowy w Łodzi.

Strejk metalowców zakończony. Stanowiono zgodzić się na propozycję przemysłowców.

W lokalu polskich związków zawodowych odbyło się walne zebranie metalowców, należących zarówno do polskiego, jak i klasowego związków zawodowych.

Delegaci metalowców złożyli sprawozdanie z odbytej ostatnio w inspektoracie pracy konferencji.

Sprawozdawcy podkreślali oporne stanowisko przemysłowców, którzy w żaden sposób nie chcą pójść na dalsze ustępstwa, proponując wciąż tylko 40 proc. podwyżki, dla pracowników, otrzymujących płacę minimalną, zaś co do reszty pozostawiają sobie wogóle wolną rękę: Co do terminu podwyżki to ma ona obowiązywać od dnia 21 sierpnia r. b.

Delegaci nawoływali do dalszego strejku aż do osiągnięcia wytyczonego celu.

Sprawozdanie wywołało dłuższą dyskusję, w której brali udział liczni członkowie obu związków. Część mówców nawoływała do dalszego strejku, inni zaś do przystąpienia do pracy. Jako motyw przerwania bezrobocia podawano niedostatek oraz błędy w organizacji robotniczej.

W zarządzonem głosowaniu **większością 16 głosów postanowiono zgodzić się na propozycję przemysłowców.**

Zgodnie z wynikiem głosowania w dniu wczorajszym metalowcy przystąpili do pracy. (bip).

Strejk studniarzy.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie strejku studniarzy. Na konferencję przybyło 17 majstrów studniarskich, oraz delegaci klasowego związku metalowego. Na wstępie majstrowie oświadczyli, iż zbyt późno otrzymali zaproszenie na konferencję, wobec czego nie zdążyli się zaopatrzyć w dostateczne pełnomocnictwa.

Pan inspektor pracy zwrócił się do majstrów z prośbą, aby na następną konferencję wybrali tylko kilku delegatów, którzyby pertraktowali w imieniu ogółu. Konferencja ta odbędzie się w piątek (bip).

Strejk pończoszników trwa.

Onegdaj odbyło się zebranie strejkujących robotników branży pończoszniczej.

Okazało się, że przemysłowcy zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości 25 procent, podczas gdy robotnicy żądali 60 proc.

Wobec tego postanowiono nie przystępować do pracy i w dalszym ciągu podtrzymywać swe pierwotne żądania. (bip).

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, chłodniej, opady, silne wiatry z kierunków południowych, później z zachodnich i północno-zachodnich.

Wizyta francuskiej młodzieży.

W sobotę, dnia 28 b. m. przyjeżdża do Łodzi na dwudniowy pobyt wycieczka młodzieży francuskiej. Z Łodzi wycieczka udaje się do Poznanie, skąd powraca do Francji. (bip).

Echa pobytu francuskiej misji ekonomicznej.

Na skutek depeszy wysłanej w swoim czasie do prezydenta rady municypalnej miasta Paryża przez przedstawicieli miasta i przemysłowców, z okazji pobytu misji ekonomicznej francuskiej w Łodzi, **nadesłał wiceprezydent rady municypalnej m. Paryża na ręce prezydenta Rżewskiego depeszę następującej treści:**

„Rada municypalna Paryża dziękuje serdecznie władzom miejskim i przemysłowcom m.Łodzi za przyjęcie, sympatyczne misji ekonomiczne-francuskiej. Wzruszeni uczuciami, wyrażonemi w depeszy, jesteśmy szczęśliwi, że możemy przy tej okazji zapewnić o szczerej przyjaźni miasta Paryża. Ferdynand Laurent, wiceprezydent rady municypalnej Paryża".

Budowa sanatorjum.

Wydział zdrowotności publicznej pertraktuje w sprawie kupna 20 morgów ziemi w Dąbrówce Wielkiej pod Zgierzem dla wybudowania wielkiego sanatorjum.

Podwyższenie taryfy telegraficznej.

Z rozporządzenia min. poczt i telegrafów, od dn. 1 b. m. podwyższona została taryfa telegraficzna w obrocie wewnętrznym z 20 na 50 mk. od wyrazu za telegram zwyczajny i z 60 na 150 mk. za od wyrazu za telegram terminowy. Najmniejsza opłata za telegram zwyczajny do 10 wyrazów kynosi 500 mk. Za wydanie powiadomienia za żądanie nadawcy 50 mk., za blankiet 10 mk., za zawiadomienie o doręczeniu telegramu 500 mk., za odpowiedź zwykłą 510 k. terminową 1510 mk. do 10 wyrazów, ponad 10 wyrazów pobiera się opłata stosownie do ilości wyrazów bez ograniczenia: Za zatrzymanie telegramu, który nie został jeszcze przetelegrafowany potrąca się 150 mk. resztę zwraca się nadawcy. Za depesze podawane na dworcach kolejowych pobiera się po 15 mk. ponad taryfę od wyrazu, jako dochód dla kolei. Za telegramy nadawane w bok od stacji telegraficznych do stacji pocztowych, pobierać dodatkowo za pocztę 50 mk. znaczkami pocztowemi.

Poszukiwanie dzieci.

Sekcja informacyjna polskiego „Czerwonego Krzyża" zwraca się do wszystkich miejscowych ochron i zakładów dobroczynnych z uprzejmem zapytaniem, **czy w spiskach** pensjonarzy danej ochrony, lub zakładu nie są obecnie, lub dawniej podczas wojny **zanotowane: Marja Urszula Wietrzak i Wincenty Wietrzak.**

Łaskawe informacje uprasza się skierowywać do biura polskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Piotrkowskiej 96, od 9—3 p.p.

Podwyższenie cen w miejskich zakładach kąpielowych.

Wobec zwyżki cen opału, robocizny i materjałów dezynfekcyjnych, opłaty w miejskich zakładach kąpielowych zostały podwyższone i wynoszą: za wanne I-ej klasy—400 mk., II-ej—300 mk., za łaźnię—100 mk., ręcznik—60 mk., prześcieradło—100 mk. (bip).

Podwyższenie opłat od uboju bydła.

Na wniosek urzędu weterynaryjnego magistrat postanowił pobierać na rzecz kasy miejskiej od uboju zwierząt w rzeźni miejskiej i bałuckiej tytułem dodatku do zasadniczej taryfy za ubój po marek 500 od każdej sztuki bydła rogatego i konia, oraz marek 300 od każdego cielęcia, owcy lub kozy. Dodatki te na rzecz miasta pobierać **będą dyrekcje rzeźni, które otrzymują 2 proc.** od zainkasowanych **sum. (bip).**

Echa wystąpień prasy niemieckiej

Dowiadujemy się, że ostatnie wystąpienie prasy niemieckiej w Łodzi w sprawie zarządzeń szkolnych zwróciły na siebie uwagę ministerstwa oświecenia, które poleciło zbadanie tej kwestji specjalnej komisji.

Ze sportu.

Turniej lawn-tennisowy.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Helenowie siódmy międzynarodowy turniej lawn-tennisowy. Udział swój w turnieju zgłosiło 60 osób z całej Polski, oraz 15 współzawodników z Gdańska i zagranicy. Pierwsze rozgrywki odbyły się wczoraj. Mimo jesiennej pogody, zebrało się około 400 miłośników tego sympatycznego i nawskroś kulturalnego sportu. Organizacja turnieju jest wyjątkowo sprężysta i porządek wzorowy.

Dotychczas odbywają się gry bez wyrównania. Decydujące spotkanie o mistrzostwo Rzeczypospolitej, oraz Łodzi, nastąpi w sobotę lub niedzielę. (n)

Powinniśmy mieć tani chleb.

Żyto spadło z 23.000 na 16.000 marek.

Mimo niebywałych żniw tegorocznych ceny zboża wyśrubowano do nieprawdopodobnej wysokości. Rolnicy, którzy w czasie spadku marki polskiej nie wyprowadzali na rynek zboża, łudząc się, że marka tracić będzie w dalszym ciągu na wartości, a temsamem uzyskają oni później wyższe ceny za swe produkty — obecnie masowo sprzedają zboże, którego cena z dnia na dzień spada. I tak za żyto, którego do niedawna nie można było wogóle otrzymać nawet za olbrzymią cenę 23.005 marek, żądają już 16.000 marek przy stałej tendencji zniżkowej.

Jak się informujemy w miarodajnych kołach rolniczych — zboża będziemy mieli w roku obecnym w bród i **miasta mogłyby** być zaopatrzone **dostatecznie w** zboże i mąkę, jeżeli tylko **władze** komunalne zawczasu **postarają się** o te artykuły u **producentów, a** nie za pośrednictwem **falang handlarzy** żywnościowych, oraz **młynarzy**, którzy — jak stwierdzono — masowo wykupują po wsiach **zboże**, dla późniejszego **wyśrubowania** ceny.

Równocześnie zwracamy **uwagę** kompetentnych władz **na dalszy** wywóz zboża i artykułów **żywnościowych** poza granice **państwa, a** przedewszystkiem do Niemiec i Czech. Zamknąć ściśle nasze granice zachodnie, a nie braknie nam taniego zboża.

Loterja.

Tabela wygranych.

Piąta klasa. — Szósty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 500,000 nr. 32490.
Mk. 200,000 nr. 20024.
Mk. 50,000 n-ry 18938 33282.
Mk. 25,000 n-ry 26510 28865 74140.
Mk. 15,000 n-ry 28331 38752 41776 42980 43066 47302 56401 57683 62244 64200 67300 72288 73964 80252 93329 98284.

Mk. 10,000 n-ry 1371 3432 6556 8912 9999 12559 12656 15176 15321 17006 19902 23643 26677 33589 34239 36957 38838 39992 40584 47431 49328 49940 51542 54572 55582 66967 67956 68922 69049 76747 77071 77160 78033 78531 79407 79668 71569 83755 88801 89355 92433 92876 97279 97826.

Mk. 8,000 n-ry 4074 4358 5834 6723 7043 7940 8006 8415 10625 11117 13636 14319 14508 14921 16047 16057 18200 18207 19637 19692 20850 21759 24250 24359 24483 24535 24921 25119 28881 31063 31896 32799 33037 33636 34193 34540 35851 35980 36026 36625 36800 38977 39936 41011 41898 43649 43732 45274 46168 48354 48514 50138 50681 51818 52253 53570 56070 56148 56595 57137 57161 57373 57802 57821 60575 60730 65031 65237 65839 65980 66011 66190 66194 66887 67944 69458 69714 69821 70996 71858 73688 74115 77016 79612 80080 80400 80545 83774 83915 87351 88036 89008 89266 90564 90961 92454 93717 94051 94465 94681 94708 94886 95106 95124 95537 97016 96124 96815 97542 99353.

Przesilenie w przemyśle czechosłowackim.

Wzrost bezrobocia. — Projekty sanacji.

Przesilenie w przemyśle czeskim postępuje naprzód. W okręgu Semil i kilku innych zakłady przemysłowe zmniejszyły produkcję o 50 procent. Cały szereg fabryk nie pracuje. Ponieważ w ostatnim roku zakłady te pracowały nawet na dwie zmiany, więc obecne zawieszenie pracy pozbawiło chleba około 2000 robotników. Sfery miarodajne żądają, ze względu na wysoki kurs korony czeskiej, zniżki płac robotniczych o 35 procent, jest to podobno jedyny sposób podjęcia pracy.

Jeszcze dalej idzie były minister finansów dr. Englisch, który twierdzi, że tylko zniżka w całym systemie gospodarczym o 50 proc. może utrzymać wysoki kurs korony czeskiej.

Zniżka odnosiła by się zarówno do płac robotniczych, podatków, taryfy celnej, jak i do cen produktów rolnych.

Najkrytyczniejszy okres przechodzą okręgi Starkenbach, Jabłoniec i Rokitnice. Produkcja zmniejszyła się o 50 procent, a połowa robotników pozostała bez pracy. Tak samo wielka jest ilość bezrobotnych w okolicach Nachodu. Morawski przemysł jedwabny znajduje się również w przededniu katastrofy.

Powodem tego stanu rzeczy jest oczywiście brak rynków zbytu. Wywóz pewnej części produkcji na zachód nie może powetować utraty rynków austrjackich, węgierskich i wszystkich tych, które Czechy straciły, gdy austro-węgierska monarchja przestała istnieć:

Wszelkie dotychczasowe próby poprawienia stosunków nie dały żadnego rezultatu — Czechy zmuszone będą zastosować przemysł do swego obecnego obszaru.

Z wielu okolic kraju nadchodzą wiadomości o ciągle zwiększającej się liczbie bezrobotnych.

Przemysł lniany prawie zupełnie zamarł.

Niewypłacalność ogłosiły firmy: A. M. Konrat, passywa wynoszą 22 miljony koron czeskich, firma bracia Bloch, passywa 7 miljonów k. cz. i firma S. Rosenzweig, passywa — 1 i pół miljona k. cz. Fabryki rękawiczek zupełnie zawiesiły pracę, gdy natomiast takie same fabryki po stronie saskiej przeciążone są pracą.

Robotnicy nie mogą jednak pracować w Saksonji, gdyż płaca w markach nie wystarcza im na utrzymanie rodzin w kraju.

W równie krytycznem położeniu znajduje się przemysł szklany. Ilość bezrobotnych podniosła się w ostatnich dniach do czternastu tysięcy.

Ostatnio wszystkie fabryki szkła we wschodnich Czechach ogłosiły, iż około 16 b. m. zawieszają pracę. Fabryki te zatrudniają około 2 tysięcy robotników.

Przemysł ceramiczny zamarł zupełnie i 1500 robotników utraciło pracę.

Przemysł papierniczy zatrudnia zaledwie czwartą część przedwojennego kontyngentu robotników.

Przemysł chemiczny ogranicza się obecnie do 8 fabryk.

Największy czeski zakład przemysłowy „Spółka dla chemicznych i metalurgicznych przetworów" zniżyła produkcję do połowy, a akcyjne towarzystwo „Schicht" o jedną trzecią.

Największa fabryka złota i srebra w Czechosłowacji zamierza zamknąć swe zakłady.

Przemysł górniczy, tak w północno-zachodnich Czechach, jak i okręgu karlsbadzkim, odczuwa skutki przesilenia w całem państwie. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacji dochodzi do 164000. Suma 75 miljonów koron czeskich wyznaczona na zapomogi, jest na wyczerpaniu.

Czechosłowacka izba handlowa zwołała konferencję, która ma zaradzić złemu.

Znawcy stosunków czechosłowackich utrzymują, iż wysoki kurs korony czeskiej jest tylko skutkiem popieranej przez rząd umiejętnej spekulacji. Olbrzymie sumy w koronach wywożone są zagranicę. W roku bieżącym wywieziono około miljarda koron czeskich.

Będzie to powodem ogromnego deficytu i kurs korony obniży się. Czechosłowacja będzie zmuszona zaprzestać spekulacji albo też zastosuje swe życie gospodarcze do wysokiego kursu korony.

Pewniejszym środkiem sanacji stosunków gospodarczych jest zniżka cen, tak, jak to proponuje były minister handlu dr. Englisch.

Zniżka cen powinna także obejmować drożej zakupione produkty.

Spowoduje to w przemyśle i handlu niejedną katastrofę, ale jest to jedyny sposób poprawy obecnych stosunków.

Przedstawiciele przemysłu szklanego uważają, iż jedynie sześciomiesięczne moratorjum, które obejmowałyby także wszelkie podatki, może ocalić wiele przedsiębiorstw od zupełnej ruiny.

Statys.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Waluty zagraniczne oddawano nieco taniej, zwłaszcza że marka niemiecka także osłabła. Dolary, za które płacono już 6,965, oddawano po 6,900. Funty nieco niżej 31,000, franki 550, belgijskie 500, szwajcarskie 1,500, korony czeskie po 225, korona austrjacka trochę lepiej 9 trzy czwarte, marka niemiecka od 4.60 do 4.30. Obroty bardzo ożywione.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 6875 — 6900
Franki fr. 527.50
Kor. czeskie 225.
Marki niem. 4.65—4.60.

Czeki i wpłaty.

Belgja 504.
Berlin 4.35—4.30.
Gdańsk 4.45—4.30.
Londyn 31950.
Nowy Jork 6875.
Drobne dolary 6875—6855.
Paryż 525—535
Praga 230.
Szwajcarja 1300.
Wiedeń 9.75
Włochy 303

Listy zastawne.

Miljonówka 1560—1550.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—218.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 52.50—54.50
5 procen. obl. m. Warszawy 220.

Akcje.

Bank Dyskontowy 4400—4425.
Bank Handl. w Warsz. 5650
Bank Kred. Warsz. 3700—3725.
Bank Zachodni 3200.
Bank Zj. ziem. pol. 1425
„Częstocice" 80000
Lilpop 5650.
Węgiel 14900.
Rudzki 3950.
Cukier 94000.
Drzewo 1650.
Ostrowiec 12075.
Starachowice 6750.
Pocisk 1025.
Żyrardów 135000.
Borkowski 1700.
Polska nafta 1925.
Żegluga 2075.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 6950.
Mk. niem. 4.85.
Franki franc. 530.
Funty 31000.
Ruble złote 333.000.
Ruble srebrne 2350.
Bilon 925.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi w dalszym ciągu panowała tendencja słaba. Obroty były bardzo skąpe.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 6900—6880—6875.
Funty 30500.
Franki fr. 525.
Franki belg. 495.
Franki szwajc. 1300—1294.
Marki 4.75—4.65—4.60.
Kor. austr. 0.12.
Kor. czesk. 225.
Liry 300—289.
Leje 50.
Miljonówka 1650.
Wiedeń czeki 0.9.
Berlin czeki 4.35—4.45—4.15.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 13 września.
Marka polska 22 i pół — 22.
Przekazy na Warszawę 22 i trzy czwarte.
Dolary 1530.
Funty szterl. 6800.
Tendencja chwiejna.

Dzisiejsze notowania w Zurychu.

ZURYCH, 13 września (Pat). Początkowe kursy dewiz. Warszawa 0,08, Berlin 0,35 i trzy czwarte, Holandja 205,60, Nowy Jork 529 i pół, Londyn 23,55, Paryż 40,40, Medjolan 22,55, Praga 17,65, Budapeszt 0.22 i pół, Zagrzeb 1,75, Sofja 2,25, Wiedeń 0,00 i trzy czwarte, austr. stempl. 0,00 i siedem ósmych.

Wełna.

POZNAN. 11 września. Ceny zakupu: Wełna gruba ang. I gat. 110000—115000, II gat. cienka krzyżowana 115000—120000, III gat. czysta 120000—125000. — Ceny w sprzedaży: I gat. 120000, II gat. 125000—128000. III gat. 130000. Tendencja słaba z powodu braku gotówki na rynku.

HAVRE, 11 września. Loco —, wrzesień 720, październik 700, listopad 690, grudzień 680, styczeń 1923 roku 660, luty 660.

Węgiel.

SOSNOWIEC, 12 września Węgiel górnośląski gruby, kostka orzech I od 4320 mkn. do 4710 mkn., orzech II 4315—4650, groszek 4310—4645, pospółka 4270—4420, miał 3553—3740. Ceny te loco franco wagon kopalnia wraz z podatkiem węglowym.

Odbudowa przemysłu węglowego w zagłębiu Donieckiem.

Specjalna komisja opracowała plan odbudowy przemysłu węglowego zagłębia Donieckiego. Plan obliczony jest na 6 lat i powinien doprowadzić produkcję zagłębia do półtora miljarda pudów rocznie. Z pośród zbadanych 677 szybów eksploatowane będzie przez państwo tylko 249; pozostałe będą wydzierżawione lub zlikwidowane.

Ceny wyrobów gumowych w Rosji.

Trust gumowy podwyższył ceny wyrobów swych, wykonywanych na zamówienie. Nowy cennik jest zestawiony według cen roku 1913 pomnożonych przez 250 dla wyrobów technicznych, wyrabianych na zamówienie, przez 300 dla wyrobów technicznych, według specjalnie przygotowanych form i przez 350 dla wyrobów technicznych bardziej skomplikowanych. Gotowe wyroby techniczne sprzedawane są według cen 1913 roku pomnożonych przez 200.

Z życia Collinsa.

Awanturnicze przejścia wodza irlandzkiego.

Zamordowany niedawno naczelny wódz armji irlandzkiej, Collins był napoły legendarną postacią, a życie jego, pełne nieprawdopodobnych i awanturniczych przejść, wygląda jakby przepisane z sensacyjnego romansu. Collins we wczesnej młodości pracował w Londynie jako urzędnik pocztowy. Obdarzony wielkim talentem oratorskim, zwrócił na siebie uwagę konspiracyjnych grup niepodległościowców irlandzkich.

Niebawem zaczął on w ruchu tym odgrywać znaczną rolę i powrócił do Irlandji, gdzie w r. 1916 brał udział w powstaniu dublińskiem.

Pod kierownictwem Collinsa powstańcy przedsięwzięli szereg śmiałych akcji i między innemi pomogli do ucieczki de Valery, który później stał się jego nieubłaganym wrogiem. Collins był przez trzy lata najgorliwiej poszukiwanym przez policję angielską człowiekiem. Co dnia pokazywał się on w innem ubraniu, co dnia pod innem nazwiskiem, co dnia w innem miejscu.

Fotografie jego w tysiącznych odbitkach obiegły wszystkie komisarjaty policji, a kiedy przybył do Londynu na oficjalne pertraktacje w kwestji irlandzkiej okazało się, że delegowany Collins wygląda całkiem inaczej, niż niewyśledzony rewolucjonista. W r. 1918 wybrany on został jako sinnfeinista do Izby gmin. I rzeczywiście Collins przybył pewnego razu do parlamentu angielskiego, — pozostał jednak na swej trybunie niepoznany przez nikogo.

Z tajemniczym uśmiechem przysłuchiwał się mowie Churchilla, który właśnie polemizował z jego tezami i programem działalności.

Nikt bowiem nie wiedział, że nieznajomy pan pod nic niemówiącem nazwiskiem, siedzący spokojnie w pierwszym rzędzie między publicznością, jest właśnie niezwalczonym przeciwnikiem Anglji i nieustraszonym wodzem narodu irlandzkiego.

Komunikat.

Ponieważ zgodnie z art. 24 Ustawy z dnia 4.IV-22 r. (Dz. U. R. P. № 33 poz. 264) osoby, korzystające z lokali, przydzielonych na podstawie Ustawy z dnia 27.XI 1919 r., zachowują prawo korzystania z nich nadal, pozatem jednak podlegają — **zarówno jak i przydzielone im lokale** — wszystkim przepisom wyżej cytowanej Ustawy z dnia 4.IV 1922 r., Urząd Mieszkaniowy przy Magistracie m. Łodzi wyjaśnia, że prawo rozporządzalności wymienionymi lokalami, jako pozostającymi w ewidencji rekwizycyjnej, przysługuje wyłącznie Urzędowi Mieszkaniowemu, że wszelkie samowolne odstąpienie praw do całości lub części zarekwirowanego lokalu na rzecz osób trzecich, dokonane po dniu 25 maja r. b., będzie bezwzględnie i z całą surowością ścigane pod rygorem **natychmiastowej** eksmisji za pośrednictwem organów policji osoby nieuprawnionej do zajmowania tego lokalu, a to na zasadzie art. 14 i 24 Ust. z dnia 4.IV i art. 10 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 13.VI 1922 r.

W związku z powyższym uprasza się wszystkie urzędy i instytucje o powiadamianie we właściwym czasie Urzędu Mieszkaniowego o zmianach personalnych, skutkujących utracenie przez danego funkcjonarjusza prawa wogóle, względnie tylko w Łodzi, do zajmowania zarekwirowanego mieszkania, bez względu czy przydział nastąpił na mocy Ustawy z dnia 27.XI 1919 r., czy też na zasadzie postanowień Ust. z dnia 4.IV 1922 r. 649—1

(—) **Dr. Weisberg,**
Miejski inspektor mieszkaniowy.

CZYTAJCIE
„Kurjer Wieczorny"

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20. Tel. 13-84.

Sroda, dnia 20 września, o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN KONCERT

Program wypełni słynna pieśniarka

NINA
TARASOWA

Niezrównana odtwórczyni charakterystycznych pieśni rosyjskich oraz innych narodowości.

W oryginalnych kostjumach.

z udziałem **BENJAMINA CHEJFECA** znanego wiolonczelisty

Przy fortepianie Dyr. **TEODOR RYDER.**

Szczegóły w programach

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1-ej i od 3—7-ej po poł., a w niedziele i święta od 10—1-ej i od 3—5-ej. 12685-1

Natychmiast do sprzedania

FOLWARK
wraz z cegielnią parową

w Poznańskiem nad Wartą. 372 morgi ziemi rolnej, 60—łąki, 70—lasu. Dom mieszkalny, składający się z 14 pokoi, 3 domy dla służby, kompletne zabudowania folwarczne z inwentarzem martwym i żywym. Cegielnia jest w pełnym ruchu i wypala dziennie 8 do 10000 sztuk cegieł, dachówek i sączek drenarskich. 2 kil. własnego wąskotorowego płótna do stacji głównej Mokrz. Bliższych informacji udziela Pfeil, Juljusza 19. 445—3

MARJA GABRYSIEWICZOWA
Konstantynowska № 57

poleca pierniki, cukry, czekoladę pierwszorzędnych firm warszawskich oraz

Wypożyczalnia żurnali.

UWAGA: Kupującym słodycze przegląd żurnali gratis. 473—1

Samotna osoba

poszukuje **nieumeblowanego** pokoju z kuchnią lub bez w śródmieściu. Cena zależna od umowy. Oferty pod „Samotna" do admin. „Głosu Polskiego". 12686—3

Szkoła Rysunkowa i Malarska

Nawrot 3 m. 8.

Zapisy w poniedziałki i czwartki od 4—6 po poł. 12682—6 **Jerzy Leman.**

Pomieszczenie

wraz z utrzymaniem w Warszawie dla dziecka lub dorosłej osoby, potrzebującej opieki lekarskiej. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub „Troskliwa opieka lekarska". 12687-2

LOKAL.

Poważna łódzka firma, posiadając w śródmieściu we własnym domu obszerny lokal z telefonem, gotowa jest przyjąć na skład dla sprzedaży komisowej, ewentualnie za zaliczeniem, towary fabrykantów, nie posiadających w mieście własnego pomieszczenia składowego. Oferty wyłącznie firm poważnych należy kierować do „Głosu" sub „K. L. M." 12661—2

W celu matrymonialnym poszukiwany jest

pośrednik,

mający wstęp do lepszych domów. Oferty sub „Fabrykant" do „Głosu". 533—2

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 328—0

Sklep jubil. **A. Herszkorn**, **Cegielniana 37,** róg Piotrkowskiej

---

MASZYNY DO PISANIA

Mercedes, Underwood, Remington i t. p.

Taśmy, kalka, reperacje. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO **ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1.**

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski

Franciszka Chojnackiego

Sienkiewicza 59

przyjmuje wszelkie zlecenia z własnego oraz powierzonego materjału. 460—10

Zakład bednarski

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres bednarstwa. Całe urządzenie farbiarni, garbarni a także posiada wybór beczek dębowych. Ceny umiarkowane. Ul. Napiórkowskiego (St.-Zarzewska) № 61. 456—3

Buchalter

pierwszorzędna siła z rutyną w przedsiębiorstwach włókienniczych, spółkach akcyjnych, z ogran. odp. i t. p., biegły bilansista i płynny korespondent w kilku językach poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „B. 2321" przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego" 594—1

4-5-cio pokojowe mieszkanie

w centrum miasta przez doktora poszukiwane. Cena obojętna. Zgłoszenia sub. „Doktór" do Adm. „Głosu Polskiego" 636—2

„BENZ" 25 k.

na dobrych gumach, okazyjnie tanio do sprzedania. Huta szklanS, Nowa, 22. 12622-2

ZAMIANA.

Zamienię obszerne 3-ch pokojowe mieszkanie z kuchnią i wszelkiemi wygodami (gaz, elektryczność) przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Placowej, na takież, lub mniejsze bliżej centrum. Oferty do „Głosu" sub „Okazja". 442—2

Zaginął dowód osobisty

na imię **Janiny Hirszbergowej,** najpewniej w obrębie lokali Komisarjatu Rządu, lub 8-go Komisarjatu P. P. Znalazca zechce zwrócić dokument za sowitą nagrodą p. Ludwikowi Hirszbergowi, ul. Sienkiewicza № 4. 662—1

Zgubiono dwa weksle

na zlecenie Ch. Frenkla. 1 weksel 163.000.— term: 4 X, wystawca Nejfeld, Wschodnia 57; 1 weksel 60 000.— term. 30.IX, wystawca U. Olszycki, Brzezińska 21. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Ch. Frenkel, Magistracka 19 681—2

„HYGIENA"

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, trocinowania i cyklinowania posadzek.

Andrzeja Nr. 1 297—7

Korespondentka

w jęz. angielskim, biegle pisząca na maszynie, władająca niemieckim, polskim, francuskim i rosyjskim poszukuje posady. Łaskawy oferty składać do „Głosu" pod „M. 186". 669—2

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, sprzęty domowe i płacę najwyższe ceny. Wajcman, Dzielna 19. w sklepie. 260—8



Ważne dla Pań!

Są dogodnie do nabycia rozmaite **Resztki**

Piękne flanele na bluzki, suknie i szlafroki oraz towary bieliźniane i pościelowe. Materjały na garnitury, palta, suknie i mundurki. Fartuchowe, podszewkowe i wiele innych resztek.

M. Bryl, Piotrkowska 56 w podwórzu. 640-2

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej

№ 316 U. W. Z. dn. 16-VI 19 r. 12236—14

Dr.

J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne.

ul. Pańska № 4. róg Konstantynowskiej.

Przyjmuje od 9 do 1 i od 4 do 7. 585-10

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja

Al. 1-go Maja 3, róg Długiej 33.

Przyjmuje od 5 do 7. 12219—12

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 22|XI-21 11806 21

Doktór

SZUMACHER

powrócił

Choroby skórne i weneryczne.

codz. przyj.: od 5—7 i poł. w niedz. i święta od 11—1 po po

Benedykta № 1 12485—2

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5 27—30

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w **Piotrkowska 113.** 11303—20

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—11 i 4—7 dla pań 7—8.

Dzielna № 9.

Dr. med. J. STEINBERG

Ul. Zawadzka nr. 21

powrócił.

Chor. dzieci i wewnętrzne.

Przyjmuje od 4—6. 12463—4

LEKARZ-DENTYSTA

ROSENBLATT - WEISCHOFF

Andrzeja 9,

powrócił.

Przyjm. codziennie 10—2 i 4—7, w niedziele 10—1. 12303—4

Lecznica chorób zębów

Lekarza-Dentysty

H. PRUSS

145 Piotrkowska 145

Plombowanie, wprawianie zębów. 79—6

Opłata podług taksy.

Zagubiono

weksel na mk. 100.000, płatny 7 października r. b. z wystawienia I. Parzenczewskiegona zlecenie I. Prisanda. Weksel niniejszym unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowego. Sz. Parzenczewski, Łódź, ul. Targowa 39. 548—3

Do kompletu

freblowskiego z początkowem nauczaniem przyjmę jeszcze kilkoro dzieci. Wiad.: Andrzeja 7, m. 16, od 10—12 i 3—5. 674—1

Nauczycielka gimnazjalna

z pięcioletnią praktyką szkoły średniej poszukuje posady (francuski na wszystkie klasy). Oferty do „Głosu" sub „Cudzoziemka". 656—2

Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA“ sp. z ogr. od.

Warszawa, Leszno 13, tel. 64-51, 240-07.

Filje: Łódź, Dzielna 44, tel. 14-33.
Wilno—Mostowa 27.

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę Tow. Akc. Austryjacko-Amerykańskich Fabryk Wyrobów Gumowych i Azbestowych

„SEMPERIT“

oraz Jeneralne przedstawicielstwo motorów Diesl'a Akcyjne Tow. Budowy Maszyn i Wagonów w Gratzu.

Posiada stale na składzie:

Obręcze masywne do samochodów ciężarowych, opony do osobowych, wszelkich wymiarów

oraz artykuły techniczne gumowe, azbestowe i kauczukowe. 12521—8

W Konserwatorjum Muzycznem HELENY KIJEŃSKIEJ

Traugutta 9,

lekcje rozpoczynają się dn. 15 b. m.

W roku bieżącym prowadzić będą klasy fortepianowe: prof. **Turczyński z Warszawy, Naruszkiewiczowa, Lewandowski, Kijeńska, May-Majewska, Piotrowska, Jarzębowska, Lange.** Klasę przygotowawczą—p. **Przedpełska** i p. **Rote.** Klasę wiolonczelową—prof. **Teszner.** Klasy skrzypcowe — prof. **Wiesenberg** i **Dzierżanowski.** Klasę śpiewu solowego—prof. **Comte-Wilgocka** z Warszawy. Klasy teoretyczne—prof. **Sikorski** i **Waljewski.** Klasę fletu—p. **Morzycka.** Klasę fagotu—prof. **Brojtigam** Zapisy przyjmuje się do klasy instrumentów dętych. Kancelarja otwarta od 10—1 i 3—5, od 15-go września od 10—8. 637—1

W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się na

Białej Sali Manteufla

Zachodnia 43

WIECZÓR -: TANECZNY :-

Program nader urozmaicony. Po programie tańce **do rana.** Bufet obficie zaopatrzony.

Bilety w cenie Mk. 1.000 do nabycia w lokalu Org. Sk. Krótka 9, w dniu zabawy przy kasie.

UWAGA: Czysty zysk przeznaczony na Kolonję Skautową.

60—3

Sala Filharmonji, Dzielna 20. Tel. 13-84.

Dziś w czwartek, dnia 14 września — o godz. 8 i pół wiecz. —

KONCERT

Heleny FOTYGO

Śpiewa w różnych językach

z udziałem

Stanisława FRYDBERGA

Znanego skrzypka.

Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od 3 po poł. 676—1

Fabryka (tkalnia)

w ruchu

nowe budynki, siła i światło; około 120 warsztatów ukompletowanych i mała apretura, dom mieszkalny i budynki gospodarcze, wszystko w wzorowym stanie, położone przy przystanku tramwajów podmiejskich **do sprzedania.** Reflektanci poważni zechcą złożyć oferty pod „D. M.“ do adm. „Głosu Polskiego“. 433—3

Biuro ekspedycyjne

B-cia Szenwald i S-ka

Łódź, Traugutta (Krótka) **8**

przyjmuje ekspedycję

towarową i bagażem

do wszystkich miast **Rzeczypospolitej, Małopolski, Górnego Śląska, Wilna i kresów** oraz **RUMUNJI.**

Przyjmowanie towarów do **magazynowania, asekuracja i wydawanie zaliczek.**

Szybka i akuratna wysyłka transportów z własnymi konwojentami. 387-8

Wydział posyłek pocztowych czynny jak dotychczas.

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 30 mk.)

Angielski, francuski. Zapisujcie się na kursa wieczorowe Amblard i Deb „Linguarum Schola“ Piotrkowska 120. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza, od 5—8. 778—20—n

Inteligentna i muzykalna panienka poszukuje kondycji w lepszym domu. Łaskawe oferty pod „Rutynowana“ 665—2-n

Lekcji fortepianu i francuskiego — konwersacja, teorja — udziela rutynowana nauczycielka. Piotrkowska № 132, m. 4, od 5—6 pp. 617—3-n

Potrzebna korepetytorka z łaciną, do ucz. 6 kl. Benedykta 41 m. 1. 638—1-n

Student udziela, matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego 86—3, godz. 6. 421-3 n

Student udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Zgłoszenia: Administracja „№ 100“. 666—3-z

Uczeń kl. VIII udziela lekcji. Pańska 41 m. 6 670—1-n

Większy komplet frebIowski dla dzieci od lat 4 do 8 rozpoczął się 1 września. Zapisy codziennie: Pomorska 105, m. 4. 544—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 45 mk.)

Ciemne lustro do sprzedania. Zielona 48 m. 12 461—2-k

Do sprzedania szafy, łóżka z materacami, otomana, krzesła. stół, nocny stolik. Wiadomość: Główna № 9 m. 11. 522—3-k

Do sprzedania kompletnie urządzona sztrykarnia, ul. Juljusza 10, m. 12. 639—2-k

Do sprzedania 2 maszyny krawieckie, 1 damska firmy „Singer“ pierścieniowe, prawie nowe. Cegielniana 19 m. 2, od godz. 5—6 popoł. 657—2-k

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot № 5 lewa oficyna, parter. 655—1-k

Kuc do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. 6-go Sierpnia № 58, godz. 5 do 7 popoł. 584—5 k

Motocyklowy wózek sprzedam. Wólczańska 62, m. 17. 683—2-k

Sprzedam szafę, otomanę, maszynę, łóżka żelazne z nyklem i różne meble. Krucza 4 m. 18 od 4 — 8 w. 667—1-k

Sypialnię dębową, solidnej roboty sprzedam. Zachodnia 51, stolarnia. 547—6-k

Tanio odsprzedam salonowe obrazy olejne zaraz. Cegielniana 8, m. 7, prawy dzwonek. 488—2-k

Warsztat ślusarski do sprzedania. Piotrkowska № 92. 650—1-k

Wybór zagranicznych pianin oraz kas ogniotrwałych różnej wielkości. Zawadzka 17, fr. II piętro, S. Szturm. 062—15-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 30 mk.)

Buchalterka-bilansistka, pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Viola“

Krawcowa poszukuje — pracy w domach prywatnych. Oferty pod „Zdolna № 12588“ 87-2-pp

Młody energiczny, doświadczony ekspedjent w branży manufakturnej, z średnim wykształceniem pragnie zmienić posadę. Przedstawi b. solidne referencje. Oferty do Głosu pod „Energiczny“. 663—1pp

Młody energiczny, doświadczony ekspedjent w branży manufakturnej, z średniem wykształceniem pragnie zmienić posadę. Przedstawi b. solidne referencje. Oferty do admin. „Głosu“ pod „Energiczny“ 665—1-pp

Zdolna ekspedjentka poszukuje posady w cukierni posiadająca dobre świadectwa. Oferty do „Głosu“ sub „Ekspedjentka“. 677—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 40 mk.)

Dziewczęta do robót ręcznych potrzebne. Piramowicza 10, m. 17. 613—2-pz

Fabryka gilz „Bristol“ poszukuje chłopców od 14—16 lat do pracy fabrycznej. Zachodnia 66. 668—1-pz

Zdolna podręczna poszukuje pracy u krawcowej. Łaskawe oferty pod „L. Z.“ do „Głosu Polsk.“ 653—2-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 40 mk.)

Poszukuję 3 — 5 pokoi odpowiednich na biuro. Zgłoszenia do „Głosu“ sub „F. P.“ 664—1-m

Pokój w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez poszukiwany. Oferty — Piramowicza 11, m. 1. 654—2-m

Poszukuję pokoju przyzwoicie umeblowanego; pożądane z oddzielnem wejściem. Cena obojętna. Zgłoszenia upraszam sub „Urzędniczka“ do „Głosu“. 549—2-m

Pokoju z meblami lub bez poszukuje prawnik kawaler. Cena obojętna. Oferty pod „S. S.“ 12426—2—m

Zamienię mieszkanie słoneczne na parterze i duży pokój z kuchnią na 1 pokój z kuchnią, byle w innej dzielnicy. Wiadomość: Wólczańska № 137, m. 36. 612—2-m

Doniesienia rozmaite

(Za wyraz 40 mk.)

Akuszerka E. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

Krawcowa przyjmuje wszelką robotę: suknie damskie, dziecinne, oraz fartuszki szkolne. Karolewska 44. 648—1-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Arend Gustaw zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Krakowie. 635—3-z

Czarnecki Franciszek zgubił paszport polski, wyd. w Złoczewie. 597—3-z

Dr. Perla Gleicher zagubił dowód osobisty, wyd. w Tarnowie. 531—3-z

Fidler Alma zgub. dowód osobisty, wyd. w Ozorkowie. 524—3-z

Joskowicz Icek zgubił kartę powołania z 1901 r., wyd. w Wieluniu. 597—3-z

Kin Maksymiljan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 246—3-z

Pomerane Henia zgub. paszport niemiecki familijny, wyd. w Łodzi. 557—3-z

Poltowska Klementyna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Poddębicach. 637—3-z

Reśnik Lew zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi oraz legitymację do roweru № 1483. 604—5-z

Rozenblum Józef zgubił paszport niemiecki. wyd. w Łodzi. 430—3-z

Szwarc Rajnchold zdub tymczas. dowód osobisty, oraz kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi. 647—3-z

Szuman August zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w gminie Żelechlin. 599—3-z

Skrzypczyński Ignacy zagubił kartę zwolnienia. Łask. znalazca zechce zwrócić: Fabryczna 21, m. 39. 535—3-z

Szwarcberg Izrael zgub. kartę powołania roczn. 1899 C. I. 563—2-z

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leonarda Kina. 645—3-z

Ostrzeżenie.

Zgubiłem świadectwo zaliczeniowe Domu Ekspedycyjnego „Rekord“ z dnia 17/8 r. b. za № 5755 na sumę mk. 146,575 na moje zlecenie. Niniejszym świadectwo unieważniam. Łódź, d. 15/9 1922 r. Szlama Sandzer Piotr. 38. 643—1

Posady, pracy poszukuje, **korepetycje** też przyjmuje

ochotnik zdemobilizow.

bez pracy, w życiu zachwiany. Maturę polską posiada, rosyjskim dobrze włada. Oferty składać prosi sub „Kapral“ w admin. „Głosu“. 352-1

Dywan

mało używany 3,25×2,25 mtr. okazyjnie do sprzedania, ul. Traugutta 7, w sklepie. 562—3

Prenumer. Miesięcznie M. 1.550 —, Kwartalnie Mk 4.650 —. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.650. Kwartalnie 4.650.— Zagranicą Mk. 2.615 — miesięcznie.

Ogłoszenia ZWYCZAJNE: 100 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 250 mk w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 160 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termn. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.